Wyd. A

Cena 5 złotych

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II. Rzeszów — Przemyśl — Krosno, 12 kwiecień 1950 Nr 100 (206)

Pamiętamy, że nasza walka o pokój — to walka o wykonanie planu 6-letniego

Przemówienie gen. tow. Franciszka Jóźwiaka-Witolda

w Dniu Międzynarodowej Solidarności bojowników o wolność, pokój i demokrację

WARSZAWA. Z OKAZJI DNIA MIĘDZYNARODOWEJ SOLIDARNOŚCI BOJOWNIKÓW O WOLNOŚĆ, POKÓJ I DEMOKRACJĘ, PREZES ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU BOJOWNIKÓW O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ — TOW. GEN. FRANCISZEK JÓŹWIAK-WITOLD WYGŁOSIŁ PRZED MIKROFONEM POLSKIEGO RADIA NASTĘPUJĄCE PRZEMÓWIENIE:

Rok 1944 i 1945 przyniósł wolność ludom jęczącym pod okupacją hitlerowską. Wolność ta okupiona została krwią i niespotykanym poświęceniem bohaterskich narodów radzieckich, walczących o swoją i naszą wolność pod wodzą wielkiego Stalina.

Nigdy bardziej, jak właśnie w latach ostatniej wojny nie uwidoczniła się potęga kraju zwycięskiego socjalizmu. Potęga tkwiąca nie tylko w ilości sprzętu technicznego, w jakości artylerii, czołgów i samolotów, ale potęga wypływająca z istoty armii socjalistycznej, armii wyzwolonych robotników i chłopów, armii dyktatury proletariatu — jej głębokie umiłowanie wolności i socjalizmu, jej proletariacki internacjonalizm.

Ta właśnie Armia Wyzwolicielka uwolniła świat od zmory hitlerowskiej.

„Oby już nigdy więcej" — takimi słowy powitały umęczone narody Europy koniec drugiej wojny imperialistycznej.

„Oby już nigdy więcej" — oto było najgorętsze pragnienie milionów matek, sióstr i żon, których dzieci, bracia i mężowie zginęli w walkach o wolność i niepodległość, w oddziałach partyzanckich, w obozach śmierci, w krematoriach i komorach gazowych.

„Oby już nigdy więcej" — mówiły płomienne oczy tych, którzy wywalczyli wolność Europie — bohaterskich żołnierzy radzieckich, gdy w zwycięskim pochodzie rozbijali pychę i barbarzyństwo faszyzmu hitlerowskiego, gdy wyzwalali miasta i wsie, gdy przynosili wolność uwięzionym.

Nie zdążył jeszcze umilknąć zgiełk drugiej wojny światowej, a już rozległ się histeryczny wrzask makler ów i bankierów amerykańskich.

Nazajutrz po zwycięstwie Związku Radzieckiego nad Niemcami, gdy stało się jasne, że w wyniku klęski bestii hitlerowskiej hodowanej nie bez udziału imperializmu anglo-amerykańskiego, z orbity wpływów kapitalistycznych wypadły kraje demokracji ludowej, gdy panowie z Wall Street i City nie mogli doliczyć się wielu „miłościwie panujących" rządów kapitalistyczno-obszarniczych w Europie, gdy okazało się, że autorytet i potęga Związku Radzieckiego niepomiernie wzrosła — wczorajsi sojusznicy z konieczności stali się natychmiast wrogami z powołania. Najpierw pod pozorem niesienia pomocy dla zniszczonej Europy i pod sztandarem planu Marshalla roztoczono taką opiekę nad krajami Europy Zachodniej, aby nie dopuścić do głosu i zdławić siły wolności i sprawiedliwości społecznej. Potem rozpoczęto marshallowską „zimną wojnę", uzupełniając ją histerycznym potrząsaniem bombą atomową. Gdy wreszcie okazało się, że nerwy Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej są bardzo silne — czego nie mogli przewidzieć histerycy zza oceanu — próbuje się marshallowską „zimną wojnę" zamienić Achesonową „totalną dyplomacją" i wzmocnić ją nieistniejącą bombą wodorową.

Tym podżegaczom wojennym potężnym „nie" odpowiedziały miliony prostych ludzi na całym świecie, którzy dość mają zmory wojennej, którzy w spokoju chcą budować swe życie. Walka o pokój stała się naczelnym zadaniem wszystkich ludzi ożywionych wolą pokojowego współżycia narodów, stała się w pierwszym rzędzie naczelnym zadaniem b. bojowników o wolność, wszystkich b. więźniów politycznych. Stało się jasne, że walka o pokój nie skończyła się z ostatnim wystrzałem armatnim II wojny światowej, że wywalczone krwią żołnierzy Armii Radzieckiej, ofiarą bojowników o wolność i gehenną b. więźniów politycznych — wolność i pokój trzeba obronić.

Ta wola zabezpieczenia pokoju była i jest ideą przewodnią, która zjednoczyła w całej Europie b. więźniów politycznych i b. uczestników ruchu oporu. W jednym szeregu stanęli ludzie różnych narodowości, poglądów politycznych, wyznań i barw skóry.

„Wywalczymy pokój, nigdy więcej Oświęcimia, Dachau, Ravensbrueck, Treblinki" — wypisaliśmy na swych sztandarach.

Już w 1945 roku wszystkie związki b. więźniów politycznych zjednoczyły się w jeden międzynarodowy związek FIAPP. W maju 1948 r. Komitet Wykonawczy FIAPP na sesji w Warszawie wysunął ideę konieczności współpracy i wejścia do FIAPP-u pokrewnych organizacji partyzantów i b. uczestników ruchu oporu. Pierwsze zrealizowały te idee kraje demokracji ludowej. 1 września 1949 r. zjednoczyliśmy w Polsce w jeden Związek Bo-

(Dokończenie na str. 2-giej)

Złożenie wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza

WARSZAWA. W Dniu Międzynarodowej Solidarności bojowników o wolność, pokój i demokrację, liczne delegacje Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, partii i stronnictw politycznych, wojska i robotników warszawskich zakładów pracy zebrały się przed grobem Nieznanego Żołnierza.

Przy dźwiękach hymnu państwowego przedstawiciele Zarządu Głównego i Zarządu Okręgowego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację przeszli przed frontem kompanii honorowej i złożyli wieńce z biało-czerwonych kwiatów.

Przedstawiciele Związku Bojowników o Wolność i Demokrację złożyli również wieńce na płycie pamiątkowej ku czci poległych członków sztabu Armii Ludowej na Krakowskim Przedmieściu oraz u stóp pomnika Braterstwa Broni na Pradze.

Manifestacja b. więźniów obozów faszystowskich w Paryżu

GENEWA. Jak donoszą z Paryża, w poniedziałek wieczór odbyła się na Polach Elizejskich, w związku z 5-tą rocznicą wyzwolenia z obozów koncentracyjnych, manifestacja b. więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych, którzy udali się następnie pochodem pod Łuk Triumfalny i na grób Nieznanego Żołnierza.

W pochodzie wzięło udział wiele tysięcy b. więźniów obozów hitlerowskich, zrzeszonych w krajowej federacji patriotów, b. członków ruchu oporu i b. deportowanych. W pochodzie kroczyli zgrupowani wokół pocztów sztandarowych b. więźniowie Oświęcimia, Dachau, Oranienburga, Sachsenhausen, Mauthausen i innych obozów.

Pod Łukiem Triumfalnym delegacja b. więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych w skład której weszli m. in. płk. Manes, pisarz Leroy i prof. Prenant, dokonała uroczystego zapalenia znicza.

Do walki o utrwalenie pokoju, o przywrócenie niezawisłości Francji!

Końcowe przemówienie tow. M. Thoreza na XII Kongresie KPF

GENEWA. Na końcowym przemówieniu XII Kongresu Francuskiej Partii Komunistycznej tow. Maurice Thorez wygłosił przemówienie, w którym zreasumował wyniki obrad. Obecnie, po otrzymaniu pełnego tekstu tej mowy, podajemy jej obszerne streszczenie. Tow. Maurice Thorez powiedział:

Nasz XII-ty Kongres zajmie wybitne miejsce w dziejach naszej Partii jako kongres walki o pokój i o niezawisłość Francji. Swym składem, powagą i głębią dyskusji oraz entuzjazmem, który wciąż się wzmagał, poczynając od 2 kwietnia aż do ostatniego posiedzenia, Kongres nasz zadokumentował potężny rozmach akcji klasy robotniczej i całego ruchu demokratycznego przeciwko groźbie nowej wojny światowej, przeciwko ujarzmieniu naszej ojczyzny przez imperialistów amerykańskich.

Na kongresie naszym zamanifestowaliśmy ducha odpowiedzialności i spokojną siłę, właściwą naszej Partii a głęboko zakorzenioną w życiu narodu, Partii ściśle związanej z masami ludowymi, będącej wyrazicielką ich dążeń do postępu i szczęścia w atmosferze wolności i pokoju. Partii zjednoczonej jak jeden mąż na płaszczyźnie zasad marksizmu-leninizmu.

Podkreślając, że Francuska Partia Komunistyczna jest partią nowego typu, Thorez stwierdził, że żadna inna partia francuska nie śmie udzielać lekcji patriotyzmu Partii Komunistycznej — partii Francji.

Kongres dał również wyraz — stwierdził Maurice Thorez — uczuciom internacjonalizmu proletariackiego, ożywiającym komunistów. Od wszystkich Partii Komunistycznych świata otrzymaliśmy przyjazne i braterskie pozdrowienia, a przede wszystkim od wielkiej Partii Bolszewików, od naszego drogiego i wielkiego towarzysza Stalina. W odpowiedzi na pozdrowienia KC WKP(b) raz jeszcze zapewniliśmy naszych braci w kraju socjalizmu o uczuciach przyjaźni i uznania ze strony ludu francuskiego w stosunku do ZSRR. Powtórzyliśmy i nie przestaniemy powtarzać, że naród francuski nie będzie, nigdy prowadził wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Zamanifestowaliśmy znów nasze zdecydowanie kroczenia chlubną drogą wskazaną przez Lenina. Drogą, prowadzącą do społeczeństwa socjalistycznego i komunistycznego, które nie zna wyzysku człowieka przez człowieka, w którym nie będzie kryzysów i wojny. Otrzymaliśmy pozdrowienia od Chińskiej Partii Komunistycznej i od jej przywódcy Mao Tse-Tunga, od przywódców nowych Chin Ludowych. Przesłali swe pozdrowienia towarzysze z Polski, Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, a z tej trybuny powitał nas przedstawiciel ludu albańskiego. W ten sposób pozdrowiły nas kraje demokracji ludowej, gdzie dzierży władzę klasa robotnicza, gdzie stworzone zostały podstawy rozwoju socjalizmu, budowy szczęśliwego i spokojnego życia.

Wspominając o pozdrowieniach Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i Partii Komunistycznej Niemiec Zachodnich, Maurice Thorez oświadczył:

Zobowiązaliśmy się nawzajem, że będziemy pracowali dla rzeczywistego pojednania Francji i Niemiec, przy zachowaniu niepodległości i bezpieczeństwa naszego kraju.

Zobowiązaliśmy się, że będziemy wspólnie walczyli przeciwko nowym wojnom, przeciwko każdej próbie imperialistów amerykańskich wykorzystania naszych synów w charakterze mięsa armatniego w wojnie przeciwko ZSRR.

Następnie Maurice Thorez wspomniał w serdecznych słowach o pozdrowieniach nadeszłych na kongres z wielu innych krajów świata. Zadeklarowaliśmy — ciągnął mówca — wolę walki o jaknajszybsze położenie kresu rozbójczej wojnie kolonialnej z narodem Vietnamu, wolę przywrócenia pokoju drogą rozmów z miarodajnymi przedstawicielami narodu vietnamskiego, z rządem na którego czele stoi nasz towarzysz Ho-Chi-Minh.

Żądamy odwołania korpusu ekspedycyjnego i całkowitego uznania niepodległości republiki Vietnamu.

W dalszym ciągu Maurice Thorez mówił o nieustannym wzroście obozu pokoju na całym świecie i we Francji.

Stwierdziliśmy rozmach walki o pokój i niezawisłość narodową — powiedział tow. Thorez — ale podkreśliliśmy, że należy uczynić jeszcze więcej i jeszcze lepiej.

Oceniliśmy krytycznie naszą pracę i — jak łatwo można było przewidzieć — prasa naszych przeciwników zwróciła na to szczególną uwagę. Demaskując oszczerstwa reakcji francuskiej tow. Thorez oświadczył:

Samokrytyka nie jest bynajmniej oznaką kryzysu lub słabości. Przeciwnie świadczy ona o sile naszej Partii Komunistycznej.

Wzywając komunistów do walki w sojuszu z pracującymi socjalistami i katolikami oraz chłopstwem pracującym tow. Thorez powiedział:

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Referendum w obronie pokoju w Holandii

HAGA. Holenderski Komitet Obrońców Pokoju zorganizował referendum w obronie pokoju. Ogłoszono już pierwsze wyniki głosowania w niektórych przedsiębiorstwach i organizacjach społecznych oraz na ulicach Amsterdamu, Rotterdamu, Hagi i innych miast. Przygniatająca większość uczestników głosowania wypowiedziała się za położeniem kresu wyścigowi zbrojeń i za zakazem broni atomowej.

W związku z referendum koła rządzące, policja, i prasa prawicowa prowadzą zaciekłą kampanię przeciwko miejscowym komitetom obrońców pokoju. Mimo to referendum trwa.

Dokerzy z Ostendy nie będą wyładowywać broni

BRUKSELA. W związku z doniesieniami, zapowiadającymi przybycie do Belgii transportów broni amerykańskiej, komitet robotników portowych Ostendy oświadczył, że robotnicy tego portu nigdy nie będą wyładowywali broni amerykańskiej, solidaryzując się ze swymi towarzyszami w innych krajach.

Brutalne pogwałcenie granicy radzieckiej przez amerykański samolot wojskowy

Nota rządu ZSRR do USA

MOSKWA. Dnia 11 kwietnia, minister Spraw Zagranicznych ZSRR — Wyszyński, przyjął ambasadora USA Kirka i wręczył mu następującą notę:

„Rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, uważa za konieczne oświadczyć rządowi Stanów Zjednoczonych Ameryki, co następuje:

Jak wynika ze sprawdzonych danych, dnia 8 kwietnia br. o godzinie 17.39 na południe od Libawy, zauważono 4-motorowy samolot wojskowy B-29 (latająca twierdza), z amerykańskimi znakami rozpoznawczymi, który posunął się w głąb terytorium Związku Radzieckiego na odległość 21 klm. W związku z tym, że samolot amerykański w dalszym ciągu posuwał się w głąb terytorium radzieckiego, z najbliższego lotniska wzbiła się w powietrze eskadra pościgowców radzieckich, która wezwała samolot amerykański, aby podążał za nią i lądował na lotnisku.

Samolot amerykański nie tylko nie zastosował się do tego zadania, lecz zaczął ostrzeliwać samoloty radzieckie. W tym stanie rzeczy, pościgowiec radziecki, znajdujący się na czele eskadry zmuszony był w odpowiedzi dać ognia, po czym samolot amerykański zawrócił w kierunku morza i skrył się.

Rząd radziecki składa energiczny protest przeciwko temu brutalnemu pogwałceniu granicy radzieckiej przez amerykański samolot wojskowy, stwierdzając, iż fakt ten stanowi równocześnie niebywałe pogwałcenie elementarnych norm prawa międzynarodowego".

Zwycięska ofensywa Vietnamskiej Armii Demokratycznej

MOSKWA. W depeszy z Szanghaju TASS cytuje komunikat Vietnamskiej Agencji Informacyjnej, stwierdzający, że podczas natarcia Vietnamskiej Armii Ludowej w okresie od 25 marca do 3 kwietnia br. w rejonie Tra-Vin na południowy zachód od Saigonu, Francuzi pozostawili na polu walki przeszło tysiąc poległych. Armia vietnamska zdobyła 500 karabinów ręcznych i maszynowych oraz kilka dział. Pułki vietnamskiej armii ludowej atakowały również skutecznie szereg posterunków francuskich i zmusiły do odwrotu 4 kolumny wojsk francuskich, przysłanych dla poparcia atakowanych.

ROBOTNICY DOMAGAJĄ SIĘ
jak najszybszej realizacji
ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy

WARSZAWA. W dalszym ciągu w całym kraju odbywają się liczne zebrania załóg fabrycznych, na których robotnicy zapoznają się z przedstawionym na ostatniej sesji Sejmu Ustawodawczego rządowym projektem ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy.

W licznych wypowiedziach robotnicy domagają się jak najszybszej realizacji ustawy, podkreślając, że stanowi ona potężny oręż dla klasy robotniczej w realizacji planów gospodarczych i w poważnym stopniu przyczyni się do wzrostu dobrobytu ludzi pracy.

Na wielkiej masówce, która odbyła się w hucie „Ostrowiec", przemawiał m. in. robotnik Ogórek.

„Nasza huta jest naszym wspólnym dobrem — powiedział m. in. Ogórek — bez litości walczyć będziemy ze wszystkimi łazikami, bumelantami i tymi, którzy szkodzą nam i przeszkadzają przy budowie socjalizmu w naszym kraju".

Przemówienia robotników przerywane były przez zebranych burzliwymi oklaskami i okrzykami, w których wyrażali oni swe pełne uznanie dla projektu nowej ustawy.

W porcie gdańskim robotnicy po zapoznaniu się z projektem nowej ustawy uchwalili rezolucję, w której czytamy m. in.:

„Praca naszego portu zależna jest w dużej mierze od obowiązkowości i zdyscyplinowania całej załogi. Nowa ustawa o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy pomoże nam w dalszym usprawnieniu działalności portu i podniesieniu wydajności pracy".

Na zebraniu w Elbląskich zakładach mechanicznych czołowy przodownik tych zakładów — Łączyński, wyrabiający 200 proc. normy, podkreślił, że wyniki swe uzyskał głównie na skutek tego, iż od roku 1945 nie opuścił ani jednego dnia pracy.

„Zdarzało się często — oświadczył Łączyński, **że przez lekceważący stosunek do pracy jednego człowieka, załoga chcąc wykonać z honorem swe zadania musiała wytężać wszystkie siły. Projekt ustawy dopomoże nam w zwalczaniu wszelkich przejawów łazikowstwa i umożliwi wprowadzenie nowego socjalistycznego stylu pracy".**

Projekt ustawy znalazł również szeroki oddźwięk wśród robotników Pomorza. W wypowiedziach swych wszyscy robotnicy w pełni solidaryzują się z projektem ustawy, ostro potępiając wszelkie objawy bumelanctwa i naruszenia dyscypliny przez aspołeczne jednostki.

Robotnicy Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn uchwalili rezolucję, w której stwierdzają m. in.

„Przez całkowitą likwidację absencji i zabezpieczenie socjalistycznej dyscypliny pracy przyczynimy się do dalszego rozwoju naszych zakładów. wykorzystamy wszelkie rezerwy i zagwarantujemy realizację naszych planów produkcyjnych".

Na zebraniach robotników poznańskich zabierało głos wielu przodowników pracy i czołowych robotników miejscowych fabryk.

Dyskutanci ostro potępili bumelantów i opuszczających się w pracy stwierdzając, że projekt ustawy jest wyrazem zadań i interesów najszerszych mas pracujących.

„Zawsze potępialiśmy nieusprawiedliwione opuszczanie pracy, i bumelanctwo, — mówili robotnicy. Ustawa daje nam właściwą broń przeciwko tym wszystkim, którzy by chcieli utrudnić wykonanie naszych zadań".

W przyjętych rezolucjach, robotnicy poznańskich zakładów pracy witają z uznaniem słuszną inicjatywę rządu, zmierzającą do zapewnienia socjalistycznej dyscypliny pracy.

Plenum KC
Komunistycznej Partii Włoch

RZYM. Dziennik „Unita" donosi że w dniach od 12 do 14 kwietnia zbierze się w Rzymie plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Włoch.

Na porządku obrad znajdują się referaty Scoccimarro: „Walka o nową politykę pracy, wolności i pokoju" i Berlinguera na temat drugiego zjazdu Związku Włoskiej Młodzieży Komunistycznej.

Wielka manifestacja pokojowa
w Pradze

PRAGA. W okresie Świąt Wielkiejnocy odbyła się w Pradze wielka manifestacja pokojowa z udziałem przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego dr. Johna, wicepremiera Z. Fierlingera, ambasadora ZSRR w Pradze M. A. Silina i dyplomatycznych przedstawicieli krajów demokracji ludowej, dostojników kościelnych oraz delegatów organizacji masowych.

Wicepremier Fierlinger, przypomniawszy, że pokój jest prastarym celem dążeń ludzkości, stwierdził, iż dopiero Rewolucja Październikowa, postawiwszy sobie za cel zlikwidowanie istotnego motoru wojny, przeciwieństw klasowych, stała się potężnym organizatorem ruchu obrońców pokoju na całym świecie, ruchu, który uczynił swym zadaniem nie tylko położenie kresu przelewowi krwi, ale również demaskowanie tych, którzy wojnę przygotowują. Związek Radziecki, gdzie wszystkie wysiłki skierowane są na pokojową budowę socjalizmu, głosił zawsze, iż pokój jest niepodzielny i że nie można uratować go dla siebie, patrząc obojętnie na podbój innych krajów przez imperialistów. W niecałych 5 lat po końcu straszliwej pożogi wojennej zapytujemy, jak jest możliwem, że podżegacze wojenni ośmielają się twierdzić, iż nie kapitalizm, lecz pokojowa idea socjalizmu stanowi przyczynę wojen, ponieważ idea ta przenika do krajów kapitalistycznych i zyskuje sympatię proletariatu i narodów kolonialnych. Zarówno Lenin, jak Stalin stwierdzili, iż możliwe jest pokojowe współżycie krajów kapitalistycznych i socjalistycznych — mówił Fierlinger. Lud czechosłowacki przystąpił z entuzjazmem do wielkiego obozu obrońców pokoju.

Na zakończenie manifestacji, uczestnicy przyjęli rezolucję, wyrażającą całkowitą solidarność z apelem Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Prowokacyjne oszczerstwa greckie
dementuje Bułgarska Agencja Telegraficzna

SOFIA. Bułgarska Agencja Telegraficzna, ogłosiła komunikat stwierdzający, że szereg rozgłośni zagranicznych, a przede wszystkim rozgłośnia londyńska, nadały wiadomość z Aten, o rzekomym ostrzelaniu w dniu 6 kwietnia przez bułgarską straż graniczną dwóch członków tzw. komisji bałkańskiej ONZ. Według wspomnianych rozgłośni, członkowie komisji bałkańskiej ONZ — pułkownik francuski Quillochon i pułkownik brytyjski Jeffery, zostali rzekomo ostrzelani z terytorium bułgarskiego, w chwili gdy przybyli na granicę grecko-bułgarską, by wziąć udział w rozmowach między przedstawicielami bułgarskich i greckich sił zbrojnych. Płk. Quillochon miał otrzymać przy tym postrzał w nogę.

Jak ustalono w wyniku śledztwa, przeprowadzonego przez kompetentne władze bułgarskie, w dniu 6 kwietnia nie odbyło się i nie miało się odbyć żadne spotkanie między przedstawicielami greckich i bułgarskich sił zbrojnych. Jak powszechnie wiadomo, spotkania tego rodzaju są ustalane w wyniku pisemnego żądania jednej ze stron.

W wyniku śledztwa ustalono, także ponad wszelką wątpliwość, że w dniu 6 kwietnia nie oddano ze strony bułgarskiej żadnego strzału w kierunku terytorium greckiego. Na podstawie powyższych faktów Bułgarska Agencja Telegraficzna, upoważniona została do zdementowania wspomnianych oszczerczych i prowokacyjnych wiadomości, skierowanych przeciwko Bułgarskiej Republice Ludowej.

Bułgarska Agencja Telegraficzna upoważniona także została do zakomunikowania o nowych prowokacjach, dokonanych przez greckich monarcho-faszystów na południowej granicy Bułgarii w dniu 6 kwietnia koło miasteczka Malak-Makaz na granicy bułgarsko-greckiej, zjawił się koło godziny 11 min. 30 w południe samochód ciężarowy z 14 greckimi żołnierzami pod dowództwem oficera.

Sześciu żołnierzy greckich, uzbrojonych w pistolety automatyczne, przekroczyło granicę bułgarską i usiłowało zniszczyć tablicę pamiątkową, znajdującą się na terytorium greckim w 10 m. od granicy. Bułgarska straż graniczna zmusiła żołnierzy greckich do wycofania się na terytorium greckie.

W związku z tą nową prowokacją greckich monarcho-faszystów, ministerstwo Spraw Zagranicznych Bułgarskiej Republiki Ludowej, wystosowało do Organizacji Narodów Zjednoczonych, telegram protestacyjny.

Bestialstwa
monarcho-faszystów w Grecji

GENEWA. Z Paryża donoszą, że francuski komitet obrony demokratów greckich ogłosił na podstawie relacji jednego z więźniów obozu w Makronisos opis nieludzkich bestialstw, stosowanych przez zbirów obozowych do osadzonych w obozie patriotów greckich.

Na grupę 598 deportowanych wypuszczono sforę tresowanych psów, która zagnała więźniów na skałę nadmorską, skąd zepchnięto ich w morze. Policjanci strzelali do tonących. Ci, którym udało się wypełznąć na brzeg, zostali ciężko pobici. 250 osób z opisanej grupy zostało ciężko rannych, bądź miało połamane kończyny, 150 — przejawiało znamiona obłędu.

Ruch wyzwoleńczy
na Filipinach

NOWY JORK. Według doniesień prasy, na Filipinach wzmógł się ostatnio ruch ludowo-wyzwoleńczy. Jak donosi korespondent „New York Times" tamtejsza armia ludowo-wyzwoleńcza działa obecnie na całym terytorium Filipin. Dokonała ona kilku silnych ataków na miasta w pobliżu stolicy kraju Manili. Według obliczeń korespondenta armia ta skupia około 30 tys. żołnierzy i dysponuje wystarczającą ilością broni.

Przemówienie tow. M. Thoreza

(Ciąg dalszy ze strony 1)

Aktywista partyjny, który nie rozumie robotnika — socjalisty niedaleki jest od niezrozumienia robotników — komunistów. Kontynuujcie politykę wyciągniętej dłoni w stosunku do pracujących katolików. Powtarzajcie wszystkim wierzącym:

„Zamiast kłócić się o to, czy istnieje raj na niebie, zjednoczmy się lepiej, by ziemia nie przekształciła się w piekło i by dzieci nasze nie padły ofiarą nowej katastrofy".

Pracujcie nad stworzeniem ścisłego sojuszu robotników i pracującego chłopstwa.

Nie zapominajcie o naszym podstawowym haśle: ziemia powinna należeć do tych, którzy ją uprawiają.

Jednoczcie cały lud francuski do walki, która zadecyduje o losach naszego kraju.

Następnie tow. Maurice Thorez podkreślił konieczność szczególnie intensywnej działalności organizacji partyjnych w zakładach pracy oraz wzywał komunistów do werbowania nowych członków partii i do popierania kolportażu dziennika „L'Humanite". Apelował on o śmiałe wysuwanie na stanowiska kierownicze młodych kadr robotniczych.

Wysuwajcie — mówił tow. Thorez — takich członków Partii, którzy dowiedli swej niezachwianej czujności rewolucyjnej w dziedzinie eliminowania szpiegów, prowokatorów i agentów policyjnych.

Tow. Maurice Thorez zwrócił uwagę na fakt, że Komitet Centralny partii został odnowiony w jednej trzeciej, przyczym większość nowych członków stanowią młodzi robotnicy.

Podkreślając szczególną odpowiedzialność nowego Komitetu Centralnego za kierowanie pracą Partii do następnego 13-go kongresu tow. Maurice Thorez oświadczył na zakończenie:

— A więc towarzysze — do pracy!

Do pracy w naszych fabrykach, w naszych wioskach!

Do walki o utrwalenie pokoju, o przywrócenie niezawisłości Francji, o stworzenie Francji wolnej, silnej i szczęśliwej!

Przemówienie gen. tow. Franciszka Jóźwiaka-Witolda

(Ciąg dalszy ze strony 1)

jowników o Wolność i Demokrację, grupujący w swych szeregach ok. 400 tys. b. uczestników walki i b. więźniów politycznych.

Nasz wrześniowy kongres był nie tylko manifestacją jedności wszystkich b. bojowników o wolność i demokrację, i naszej miłości do Polski Ludowej, naszej woli budowania socjalizmu, ale był jednocześnie potężną międzynarodową manifestacją naszej niezłomnej woli walki o pokój, naszej solidarności ze wszystkimi siłami postępu i wolności, które na całej kuli ziemskiej na sztandarach swych wypisały hasło „pokój".

Jesteśmy obecnie w przededniu sesji Rady Naczelnej FIAPP, która odbędzie się w bieżącym miesiącu we Florencji, międzynarodowe znaczenie tej sesji jest tym donioślejsze, że odbywa się ona w okresie wzmożonej walki obozu postępu i demokracji o pokój. **Nie ulega też wątpliwości, że sesja Rady Naczelnej FIAPP odbędzie się pod hasłem walki o jedność naszych szeregów, o postęp, o utrwalenie pokoju.**

Obrady Rady Naczelnej FIAPP poprzedziły obrady rozszerzonego Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, obrady, które zakończyły się wydaniem apelu, stwierdzającego, że agresja atomowa jest zbrodnią przeciw ludzkości. Setki tysięcy wczorajszych bojowników o wolność i b. więźniów politycznych złożyło już wczoraj i składa dalej swe podpisy pod ten apel. Akcja obrońców pokoju, w której przewodzić winny nasze bratnie związki, zjednoczone na platformie FIAPP, stanie się jeszcze jedną potężną manifestacją pokoju, zasygnalizuje raz jeszcze podżegaczom wojen, że o pokój walczą nie tylko narody wyzwolone spod jarzma ucisku i wyzysku, ale i milionowe rzesze mas pracujących krajów kapitalistycznych na całym świecie.

Jeszcze nigdy dotąd ruch obrońców pokoju nie był tak potężny i tak zorganizowany jak dziś. Ani przed pierwszą, ani przed drugą wojną światową nie było zorganizowanego, międzynarodowego ruchu bojowników o pokój, nie było potężnego zaplecza, jakim jest obecnie obóz pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele.

Dziś bojownicy o pokój — to realna, zorganizowana, potężna siła milionowych mas pracujących całego świata, siła prowadząca ofensywną walkę o pokój, walkę, której przewodzi Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej, walkę do której dołączyły się zwycięskie Chiny Ludowe i Niemiecka Republika Demokratyczna.

Jest nas teraz miliony. Stanowimy teraz siłę, jakiej jeszcze nigdy nie było. 800 milionów ludzi krajów wyzwolonych z jarzma kapitalizmu, 800 milionów ludzi wolnych, budujących socjalizm, zjednoczonych w jeden potężny obóz wolności i pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele.

Granice tego potężnego obozu wolności i pokoju nie przebiegają jednak wzdłuż granic geograficznych — biegną one poprzez wszystkie kraje kapitalistyczne. Z jednej strony barykady stoi garstka awanturniczych politykierów gotowych pogrążyć ludzkość w nowych potokach krwi i cierpień — z drugiej strony barykady stoją potężne zastępy milionów ludzi pracy, wszystkich narodowości, barw, skóry, wyznań i ras, ludzi, których łączy nieprzeparta wola walki o wolność, o pokój, o szczęście swych dzieci, żon, sióstr i matek.

Siła nasza jest tym większa, że dziś bojownicy o wolność, byli żołnierze walk niepodległościowych, wczorajsi więźniowie polityczni, wiedzą i rozumieją, że **o pokoju nie wystarczy mówić, pisać — o pokój trzeba walczyć, uporczywie, systematycznie, bezkompromisowo, co dnia, co godzina, na każdym kroku, na każdym odcinku naszej pracy i walki.**

Świat idzie naprzód, czy to się imperialistom podoba, czy nie. Koła historii cofnąć nie można — ale postęp nie przychodzi automatycznie. Trzeba wokół idei wolności i pokoju mobilizować najszersze rzesze mas ludowych wszystkich krajów, trzeba stale i systematycznie demaskować podżegaczy wojennych, ich metody — ich wojenną propagandę, ich pomocników i sługusów spod znaku Tito, Mocha, Bevina, Saragata, Schumachera.

Trzeba strzec jedności naszego ruchu, dostrzegać i paraliżować poczynania wroga, mające na celu osłabienie naszej jedności. Bojownicy o wolność i demokrację, zgrupowani w Związkach b. Więźniów Politycznych i w Związkach B. Uczestników Ruchu Oporu muszą pamiętać, że jedna z metod walki wroga przeciwko obozowi pokoju — to usiłowania zmierzające do rozbicia naszych szeregów, do oderwania Związków B. Więźniów Politycznych od FIAPP, a nawet próby utworzenia reakcyjnej federacji międzynarodowej na usługach imperialistycznych magnatów i podpalaczy wojennych. Ta rozbijacka działalność wroga w Europie Zachodniej odbywa się przy akompaniamencie wściekłej nagonki przeciwko byłym żołnierzom ruchu oporu i b. więźniom politycznym. Sadza się na ławie oskarżonych wczorajszych bojowników z najeźdźcą faszystowskim, a rehabilituje się zbrodniarzy wojennych i kolaboracjonistów, wtrąca się do więzień byłych więźniów politycznych, a ich katów uzbraja się do nowych mordów i gwałtów.

Wszystkie te poczynania muszą wzmocnić naszą jedność i zaostrzyć naszą czujność. Maszerujemy w zwartym szeregu z każdym, komu droga jest sprawa wolności i pokoju, ale nie ma wśród nas miejsca dla sługusów imperializmu, dla rozbijaczy obozu pokoju, dla agentury titowskiej. Usunięcie z FIAPP-u titowskich sługusów imperializmu wzmocni naszą jedność i siłę.

My polscy bojownicy o wolność i demokrację pamiętamy, że nasza walka o zwycięstwo pokoju — to walka o naszą siłę i potęgę gospodarczą, o wykonanie planu 6-letniego, to walka bezlitosna z wrogiem klasowym, z obcą agenturą.

Walka o pokój to wzmocnienie naszego braterskiego sojuszu ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Walczyć o pokój — to kroczyć w pierwszych szeregach frontu wolności i demokracji.

Tylko w ten sposób wykonamy testament walki najlepszych naszych towarzyszy broni i niedoli, którzy oddali swe życie za sprawę wolności i sprawiedliwości społecznej.

Towarzysze broni! Byli uczestnicy ruchu oporu, byli więźniowie polityczni, wszyscy ludzie dobrej woli, którym droga jest sprawa wolności i pokoju — łączcie się w szeregach bojowników o pokój. Walczymy o słuszną i sprawiedliwą sprawę, o szczęście naszych dzieci, o spokój naszych miast i wsi, o pokojowe współżycie narodów.

WIEŚ UCZCI ŚWIĘTO PRACY

Zobowiązania i apel załogi cementowni „Grodziec" odbiły się głośnym echem nie tylko w szerokich masach robotników, ale i także wśród załóg Państwowych Gospodarstw Rolnych, spółdzielni produkcyjnych i ogółu mało i średniorolnych chłopów całego kraju.

Z terenu województwa rzeszowskiego napływają całymi falami meldunki o podjętych zobowiązaniach 1-majowych przez robotników Państwowych Gospodarstw Rolnych, rzesze spółdzielców oraz masy mało i średniorolnych chłopów.

Robotnicy rolni, mało i średniorolni chłopi, stając na apel cementowni „Grodziec", dają wyraz wielkiego zrozumienia i solidarności z światowym obozem walki o pokój.

Zobowiązanie dla uczczenia Święta 1-Majowego podejmowane entuzjastycznie na zebraniach są odzwierciedleniem proletariackiej postawy szerokich mas robotników rolnych i chłopów oraz ich stosunku do zwiększającego się z dnia na dzień obozu pokoju.

Jak informują nasi korespondenci chłopscy i terenowi szereg gromad naszego województwa podjęło już konkretne zobowiązania dla uczczenia Święta Pracy i przystępują one obecnie do realizacji podjętych zobowiązań.

* * *

Na posiedzeniu Gminnej Rady Narodowej w ZAGÓRZU (pow. Sanok) podjęto zobowiązanie wyrobienia płyt chodnikowych i krawężników, którymi zostaną wysadzone chodniki Zobowiązano się również do dnia 1 maja ułożyć 300 metrów chodnika.

Mieszkańcy gminy SANOK-wieś, jak również spółdzielnie produkcyjne znajdujące się na terenie tej gminy zobowiązały się dla uczczenia święta 1 Maja gruntownie naprawić drogi na terenie swych gromad. Zobowiązano się wywieźć po jednym metrze sześciennym żwiru na jednego konia, a nie posiadający koni odpracują po dwa dni przy czyszczeniu rowów przydrożnych.

* * *

Członkowie Związku Młodzieży Polskiej gminy MANASTERZ (pow. Przeworsk) dla uczczenia Święta 1-Majowego zobowiązali się:

a) zwiększyć do dnia 1 maja ilość członków o 50 proc.
b) przenrowadzić dwa kursy szkolenia ideologicznego,
c) zorganizować na terenie gminy 4 Ludowe Zespoły Sportowe,
d) wybudować dwa boiska sportowe w Manasterzu i Zagórzu,
e) przyjąć wezwanie Gminnego Zarządu ZMP Munina do współzawodnictwa w pracach organizacyjno - społecznych ZMP.

* * *

Członkinie Koła Gospodyń Wiejskich w TRYŃCZY (pow. Przework) podjęły następujące zobowiązanie:

Doceniając znaczenie udziału kobiet w realizacji planu 6-letniego postanawiamy dla uczczenia Święta Pracy i wzmocnienia światowego obozu pokoju swym czynem dać wyraz solidarności z masami pracującymi.

Postanawiamy zwiększyć dostawę mleka i jaj do spółdzielni o 100 proc.

Postanawiamy również zaopiekować się na przeciąg 6 miesięcy i uaktywnić Koło Gospodyń Wiejskich w Wólce Ogryzkowej, które obecnie jest prawie nieżywotne.

* * *

Sołtysi gminy PRZEWORSK- wieś zebrani na sesji podpisali zobowiązanie, że dla uczczenia Święta Pracy wykonają półroczny plan skupu zboża do dnia 20 kwietnia br. Równocześnie wzywają oni sołtysów sąsiedniej gminy Kańczuga do współzawodnictwa w akcji skupu zboża.

Na walnym zjeździe gminnym w SIEDLISKACH (pow. Jasło) delegaci gromadzkich kół ZSCh i przedstawicielki kół Gospodyń Wiejskich jednomyślnie podjęły zobowiązanie 1-Majowe, chcąc w ten sposób uczcić Święto Pracy.

Koło Gospodyń Wiejskich ze SMARZOWEJ podjęło zobowiązania obsadzenia żywopłotem podwórza szkolnego i zaprowadzenia przy tej szkole ogródka kwiatowego. Zobowiązano się również założenia grup hodowców drobiu i zakontraktowania ponad plan 12 sztuk trzody chlewnej.

Kobiety z gromady GŁOBIKOWA podjęły się podwyższyć produkcję rolną i założyć u siebie grupy hodowców drobiu i trzody chlewnej.

* * *

Członkinie Koła Gospodyń Wiejskich gromady KRACZKOWA koło Łańcuta jako czyn 1-Majowy zobowiązały się:

a) urządzić przedstawienie i zabawę, a dochód przeznaczyć na remont szkoły.
b) wciągnąć do dnia 1 maja 15 kobiet do Koła Gospodyń Wiejskich.
c) zakontraktować ponad plan 3 tys. jajek i odstawić je do spółdzielni.

* * *

Na konferencji kierowników grup produkcji zwierzęcej gminy LESKO zebrani dla uczczenia Święta 1-Majowego podjęli jednomyślną uchwałę, że do dnia 31 kwietnia wykonają w całości plan kontraktacji trzody chlewnej na IV kwartał 1950 roku.

Poza tym poszczególni producenci podejmowali indywidualne zobowiązania przedterminowego wykonania planu kontraktacji.

I tak kierownik grupy hodowców z gromady Posada ob. Władysław Okoń zobowiązał się wykonać plan kontraktacji na IV kwartał do dnia 14 kwietnia w 113 proc.

* * *

Członkinie Koła Gospodyń Wiejskich w gromadzie DĘBNO (pow. Łańcut) na swym zebraniu podjęły zobowiązania dla uczczenia Święta Pracy w dniu 1 maja.

KGW Dębno zobowiązało się:

a) wprowadzenie 5 nowych członkiń KGW do spółdzielni produkcyjnej,
b) wciągnąć 25 kobiet na członkinie KGW,
c) urządzić zabawę, a dochód przeznaczyć na dożywianie dzieci w dziecińcu,
d) zaprowadzić 10 ogródków przydomowych.

Ponadto jedna z członkiń KGW w Dębnie ob. Paulina Kosior, zobowiązała się prowadzić ogródek wzorowy.

Wyszatyce na drodze do socjalizmu

Traktorzysta Leon Dedio poomijał starannie zielone płachty ozimin, a resztę pokroił stalowym pługiem w brunatne, tłuste skiby. Z wysokiej topoli koło kościoła 200 hektarowe spółdzielcze pole wygląda teraz jak duża, zielono-czarna szachownica.

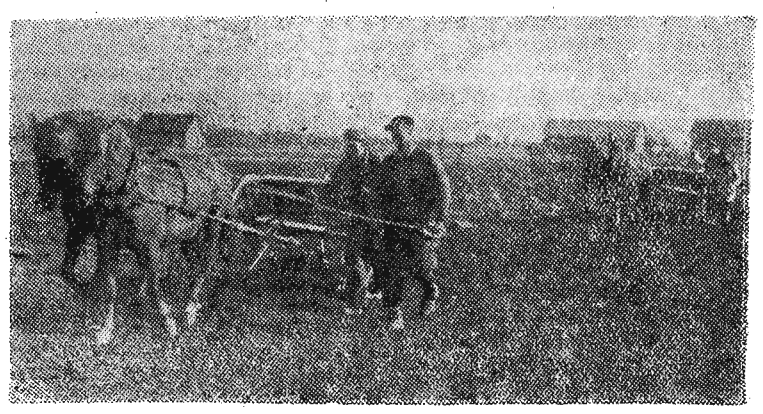

Wspólny siew na spółdzielni produkcyjnej w Wyszatycach to pierwszy krok małorolnych i średniaków tej wsi na drodze do dobrobytu i socjalizmu.

Ob. Leon Dedio napocił się solnie, uwijając się na swoim traktorze po najwęższych zagonach. Wprawdzie tylko 70 ha tej ziemi pod wiosenny zasiew, ale tak wymyślnie poplątanej w wąskie paski, że jedną szkapę trudno byłoby na nick obrócić.

Nikt tak pięknie, dokładnie i czysto nie potrafi orać, jak traktorzysta — Dedio!

Potem już nowiuteńkiemu traktorowi z przemyskiego POM-u i jego kierowcy niewiele pozostało do roboty. Trzeba było „przeprosić" się z końmi i zaprząc je do trzech siewników zbożowych i jednego nawozowego.

I trzeba było dobrze koniska popędzać, żeby skończyć siew do 15 kwietnia, tak jak zaplanowano.

Teraz tylko patrzeć, jak planowo, na 10 ha wystrzelą z ziemi kiełki pszenicy jarej, a na 15 ha — owies. Niech się trochę ociepli, to 4 ha obsieje się jęczmieniem. Potem to już tylko trzeba się będzie zakrzątnąć koło sadzenia 5 ha buraków cukrowych, 8 ha — pastewnych, 15 ha ziemniaków. Na tym, co zostanie, zasieją spółdzielcy strączkowe.

Grunt, że chleb już rośnie!

Nawozów było pod dostatkiem, ziarno na zasiew też dostała spółdzielnia PZGS-u na zasadzie wymiany, żeby było jednolite. Jak się Jaro, Kasprzyk Ratusiński, Hywrysio wzięli za robotę, to się obeszło bez koni, Stefana Jureczki i Bazylego Zabłockiego—tych co nie chcieli dać ich w pole, chociaż zadeklarowali je do wspólnego inwentarza.

W jesieni stajnia będzie napewno, w jednym z czterech, wymagających gruntownego remontu budynków na pofolwarcznej resztówce i wtedy wszystek inwentarz żywy spółdzielców będzie już wspólnie karmiony. Będzie inaczej jak dotąd.

Inna historia jest znowu z Zabłockim, Jureczko, Glińskim, Michałem i Piotrem Sołdanami.

— Przyszli ładnie, pięknie — powiada sołtys Żołdak — dali wkład jak się należy, a teraz kręcą... Zabłocki i Jureczko gdzieś tam pracują na kolei i nawet koni w pole dać nie chcą... Coś się ta widzi, że pewnie wystąpią. A niech idą — na takich nam nie zależy. Jeszcze nas 35 zostanie, a nowi jeszcze wstąpią napewno.

* * *

35-ciu członków — to nie wiele na ponad tysiąc mieszkańców liczącą wieś. Ale o wartości nie ilość stanowi, lecz jakość. Tych 35-ciu nie przeraziły początkowe trudności, nie zatrzęsła się im ręka nad chudą krowiną, czy skrawkiem pola, które oddawali do spółdzielni, lecz sercem przystąpili do kolektywnej pracy.

Marian Kasprzyk, Żołdak, Kiec, Radochowski, Urban... i inni z tej pierwszej 15-tki, która przystąpiła na samym początku, 26 lutego — zawsze będą w czołówce.

A jeżeli Józef Żyrzak, czy Franciszek Musak przekonają się po zbiorach, że z tych swoich 10 ha znowu tak dużo nie wyciągnęli w porównaniu z dochodem spółdzielców — to wcale nie będzie dziwne, gdy na przyszły rok zechcą przystąpić do wspólnego siewu.

— Co ich tam będziemy przekonywać! Kogośmy mogli, tośmy już przekonali, — a teraz, to już tylko możemy nawracać przykładem". —

Ano — zobaczymy czyje to „nawracanie" będzie skuteczniejsze: czy kułaka — księdza Prycia, co to spółdzielcom z ambony od Judaszów wymyśla i babom w głowach mętnym gadaniem przewraca — czy też Władysława Jarocha i Józefa Kasprzyka, którzy pierwsi rzucili myśl założenia w Wyszatycach spółdzielni produkcyjnej...

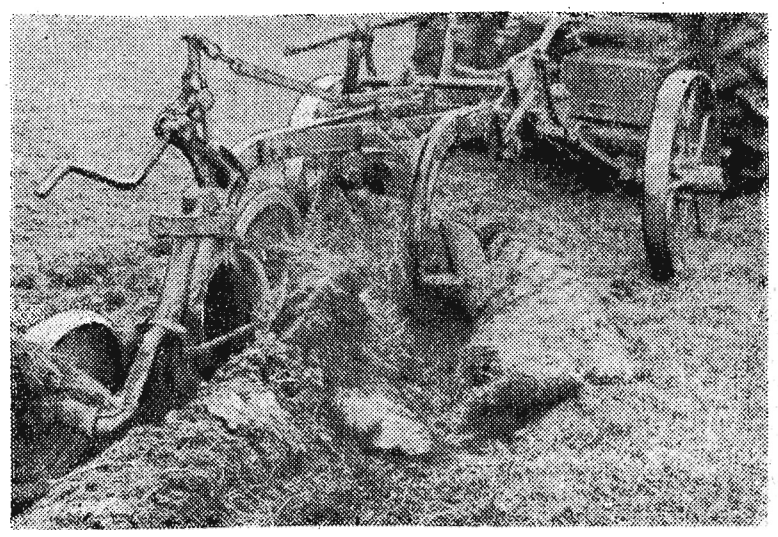

Pługi ciągnione przez traktor przeorały grunty spółdzielców, na których wkrótce zazielenieją zboża i rośliny przemysłowe.

*

Jak to tow. Janik powiedział o Kasprzyku, przewodniczącym wyszatyckiej spółdzielni?...

...Aha: Że „ciągnie jak koń i rzuca się na wszystkie strony".

To znaczy innymi słowy, że Kasprzyk jest dzielnym kierownikiem. Wszystko załatwi, o wszystkim pomyśli: I o tym, żeby linię elektryczną doprowadzić do spółdzielczych budynków, i o tym żeby na 300 ha gromadzkiego pastwiska zaprowadzić wzorową gospodarkę hodowlaną.

— ...kupimy rasowe krowy, jałownik, kilka macior, 2 tysiące kur... Zaraz po siewach zabieramy się do remontu stajni. 50 sztuk bydła pomieści...

M. NOWICKA.

PGR Krzeczowice wczoraj i dziś

Tegoroczna wiosenna akcja zmobilizowała wszystkie siły do zwycięskiego przeprowadzenia pierwszego siewu w planie 6-letnim.

Mimo, że prace przygotowawcze, związane z siewem jak: kontraktacja roślin przemysłowych, zaopatrzenie rolnictwa w nawozy, materiał siewny, przygotowanie Spółdzielczych i Państwowych Ośrodków Maszynowych przeszły planowo na wszystkich PGR-ach, to jednak Komitet Powiatowy PZPR w Przeworsku, czuwający nad całością przebiegu akcji przygotowawczej, dostrzegł pewne braki w PGR Krzeczowice, co spowodowało natychmiastowy wyjazd I sekr. Komitetu Powiatowego tow. Kapalskiego do majątku, celem stwierdzenia stanu faktycznego oraz udzielenia kierownictwu tamtejszego majątku jaknajdalej idącej pomocy.

Tow. Kapalski stwierdził w krzeczowickim PGR-rze brak planowości i kolektywnej współpracy, niedostateczną organizację przygotowań do akcji siewnej oraz brak opieki w magazynie nad maszynami i narzędziami rolniczymi.

Kierownictwo majątku, mimo szczerych chęci, nie mogło opanować całokształtu gospodarki bez pomocy Organizacji Partyjnej i Rolnej Rady Załogowej.

* * *

Tak było do niedawna. Sprawa uległa ostatnio zasadniczej zmianie na lepsze. W czasie akcji wyborczej zorganizowano na majątku Podstawową Organizację Partyjną, a na stanowisko administratora powołano tow. Jana Drozda, byłego robotnika rolnego pracującego od 20 lat na majątku.

Przystąpiono natychmiast do intensywnej pracy. Przeprowadzano remont budynków mieszkalnych, stajni i magazynów, wyremontowano i zakonserwowano maszyny rolnicze, a przede wszystkim przystąpiono do realizacji planu akcji siewnej. Siewy jęczmienia, owsa, mieszanek, zakończono już w dniu 3. IV. br. Wykonano wstępne roboty do siewów buraka cukrowego i sadzenia ziemniaków.

W trakcie prowadzonego współzawodnictwa pracy wyróżnili się następujący robotnicy rolni: Jan Onuca — 130 proc., Kazimierz Undziakiewicz — 120 proc. i Władysław Bury — 120 proc.

Wezwano PGR Cząstkowice do zespołowego współzawodnictwa.

Nowy styl pracy administratora tow. Jana Drozda w oparciu o współpracę z organizacją partyjną i Rolną Radą Zakładową, zyskuje coraz większe uznanie wśród robotników.

W planie na rok 1950 przewiduje się zwiększenie produkcji rolnej o 8 proc. i przejście z ogólnego charakteru produkcji rolnej na specjalizację.

L. JASKIER
korespondent chłopski

Spółdzielnia produkcyjna w Bobrówce
wykonała plan

Spółdzielnia produkcyjna w Bobrówce pow. Jarosław zakończyła wiosenny siew, wykonując plan zasiewów kłosowych w dniu 4. IV. 1950 r.

Do pracy przystąpiono w dniu 13 marca i obsiano obszar 35 ha owsem 4 ha jęczmieniem, 3 i pół ha pszenicą.

Siew wykonano przez zastosowanie siewników rzędowych. W akcji siewnej wyróżnili się pracą następujący członkowie spółdzielni: Jan Zasula, Michał Cyrek i 65-letni Józef Gonciarz. Spółdzielcy ci swą codzienną troską o dobro spółdzielni dali wyraz głębokiego zrozumienia dla nowych socjalistycznych form gospodarowania, które prowadzą do dobrobytu mas chłopskich.

Oprócz prac, związanych z zasiewem, przygotowuje się ziemię pod uprawę roślin okopowych i oleistych tj. ziemniaki wczesne, buraki cukrowe i pastewne, len i konopie.

Młodzież zorganizowana w szeregach ZMP chce się też przyczynić w pracy spółdzielczej, gdyż zobowiązała się zlikwidować 2 ha odłogów i obsadzić ten obszar ziemniakami.

Członkowie spółdzielni patrzą z zadowoleniem na obsiane łany jarym zbożem i mieszanką zieloną. Widząc przeprowadzenie szybkiej i sprawnej wiosennej akcji siewnej, zaczynają wierzyć w wyższość form zespołowego gospodarowania i poprawę swego bytu.

JAN WRÓBEL
korespondent chłopski

NASI KORESPONDENCI PISZĄ:

Świat pracy woj. rzeszowskiego

podejmuje zobowiązania 1-Majowe

Gorlice

Na naradzie wytwórczo-technicznej w fabryce Papy „Gorlice“ załoga powzięła zobowiązanie wykonania planu rocznego przedterminowo do dnia 31 października 1950 r.

Dla podkreślenia doniosłości Święta Klasy Robotniczej pracownicy zobowiązali się złożyć jednorazowo po zł 500 — na budowę Domu Robotniczego w Warszawie, który będzie świadectwem potęgi i jedności polskiej klasy robotniczej.

JAN JAŚKOWSKI
korespondent fabryczny

Przeworsk

W związku ze zbliżającym się dniem 1 Maja załoga Cukrowni na zebraniu ogólnym postanowiła, bez uszczerbku dla robót przewidzianych w planie na miesiąc kwiecień, uporządkować place fabryczne, przesegregować złom żelazny i żeliwny, znajdujący się na terenie fabrycznym, a żelazo zbyteczne wysłać do Centrali Złomu.

W ramach akcji socjalnej postanowiono wykonać „brodzik“ dla dzieci przy przedszkolu fabrycznym, naprawić huśtawki oraz teren, przeznaczony dla zabaw dziecięcych, odgrodzić siatką.

Poza tym powzięto następujące zobowiązanie na odcinku kulturalno-oświatowym: zorganizować chór, który wystąpi w dniu Święta robotniczego, przygotować ekipy teatralne do wyjazdów letnich na wieś, oraz zorganizować kurs poprawnego czytania dla byłych analfabetów celem zapobieżenia wtórnemu analfabetyzmowi.

Sanok

Robotnicza Spółdzielnia Pracy „Wytrwałość“ w Sanoku na ostatnim zebraniu pracowników podjęła szereg zobowiązań 1-szo majowych, dając w ten sposób odpowiedź podżegaczom wojennym.

W ramach współzawodnictwa pracownicy zobowiązali się zwiększyć ilościowo i jakościowo produkcję o 15 proc. przy zastosowaniu systemu taśmowego oraz wszyscy prawie zadeklarowali wstąpienie do Związku Młodzieży Polskiej.

EDWARD SUCHARSKI

Krosno

Koło ZMP w Wietrznie, pow. krośnieńskiego, wkracza w 6-letni plan.

W pierwszym rzędzie należy podkreślić duże osiągnięcia w dziedzinie elektryfikacji. ZMP-owcy zelektryfikowali szkołę, w której mieści się świetlica ZMP. Koszta aparatu radiowego, instalacji i budowy linii elektrycznej długości 350 m. w kwocie 100.000 zł, pokryli ZMP-owcy z własnych funduszów, uzyskanych z imprez i zabaw.

W planie jest budowa Domu Ludowego, gdzie znajdą pomieszczenie: świetlica ZMP, spółdzielnia, sala do zebrań i imprez oraz mieszkania.

Jako czyn 1-Majowy ZMP-owcy postanowili wraz z załogą przemysłu naftowego w Równem, przystąpić do budowy boiska sportowego. Dużo pracy i zapału wykazali: ZMP-owcy Zofia Piotrowska — przewodnicząca ZMP i Władysław Czapka skarbnik.

EDWARD MIERDAK
korespondent terenowy

Brzozów

Gospodarując planowo, Spółdzielnia Spożywców w Brzozowie, święci coraz nowe sukcesy.

Po przełamaniu pierwszych trudności Spółdzielnia opanowała całkowicie miejscowy rynek handlowy na odcinku spożywczym, a w dużej mierze i na odcinku przemysłowym. Z tego tytułu na Spółdzielni ciąży obowiązek i troska o pełne i wszechstronne zaspokojenie potrzeb szerokich rzesz świata pracy.

W chwili obecnej S-pnia prowadzi 15 sklepów, 2 wytwórnie i 1 zakład zbiorowego żywienia.

I chociaż Spółdzielnia cierpi na brak środków transportowych to obroty jej stale zwyżkują. W stosunku do I kwartału roku ubiegłego obroty za I kwartał br. są przeciętnie 4,5 razy wyższe.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje piekarnia, która w I kwartale br. wyprodukowała 106 ton pieczywa, co stanowi 30 proc. planu rocznego. Masarnia pracuje bez przerwy rzucając na rynek pełną ilość wyborowych wędlin.

Pracownicy Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Brzozowie dla uczczenia Święta Pracy 1 Maja w pierwszym roku realizacji planu 6-letniego powzięli jednogłośnie następujące zobowiązania:

1 Podnieść obroty handlowe w stosunku do planu na rok 1950 o 15 proc. a w stosunku do roku 1949 o 65 proc. i wykonać je do 10 grudnia br.

2 Zwiększyć obroty handlowe na jednego pracownika operatywnego w handlu o 30 proc. w stosunku do roku 1949.

3 Podwyższyć produkcję pieczywa piekarni w stosunku do obowiązującego planu na rok 1950 o 20 proc.

4 Wyprodukować w ostatnim tygodniu poprzedzającym Święto 1 Maja o 2000 kg. pieczywa więcej niż dotychczasowa przeciętna produkcja tygodniowa za I kwartał br.

5 Zwiększyć przypiek przy produkcji chleba żytniego 82 proc. o 0,3 proc. w stosunku do przypieku obowiązującego.

6 Podnieść normy wydajności przy produkcji tłuszczu, wyrobów wędliniarskich i podrobów o 0,5 proc. w stosunku do norm uzyskiwanych w 1949 r.

7 Wykonać pracę przy budowie skarpy przy drodze prowadzącej do mającego się otworzyć Powszechnego Szpitala w Brzozowie.

Zebrani pracownicy postanawiają dołożyć wszelkich starań i wysiłków, by podjęte zobowiązania wykonać i w ten sposób przyczynić się do wcześniejszej realizacji Planu 6-letniego.

JAN MACIELA
korespondent terenowy

Łańcut

Ostatnio w obwodowym urzędzie pocztowo-telekomunikacyjnym w Łańcucie odbyła się narada wytwórcza pod przewodnictwem tow. Zygmunta Nowińskiego. Referat na temat „Terror i prześladowania działaczy związkowych w krajach kapitalistycznych“ wygłosił tow. Jan Sroczyk. Następnie zebrani na naradzie pracownicy urzędu uchwalili rezolucję w której zaprotestowali przeciw prześladowaniom działaczy związkowych w krajach kapitalistycznych i kolonialnych, zobowiązując się do kolportowania jak największej ilości wolnej prasy, w której główny nacisk położony jest na wzmożony w tych krajach ruch zawodowy, mimo ustawicznych prześladowań.

Na wniosek opiekuna Komitetu Współzawodnictwa zebrani uchwalili wezwać wszystkie obwody pocztowe na terenie dyrekcji Okręgowej Poczty i Telekomunikacji — Kraków do podjęcia podobnych uchwał, w ramach zobowiązań 1-Majowych i pozyskania jak największej ilości prenumeratorów czasopism robotniczo-chłopskich.

Pracownicy obwodu Łańcut w wyniku współzawodnictwa długofalowego podjęli wcześniej zobowiązania pod hasłem: „gazeta w każdym domu“. Ogółem do tej pory na terenie obwodu Łańcuta pozyskano 8.702 prenumeratorów.

W wyniku współzawodnictwa pracy na terenie obwodu, wytypowano jako przodownika pracy ob. Honoratę Dziurzyńską, naczelnika Urzędu Pocztowego w Żołyni.

Jarosław

Na apel szkoły budowlanej z Bytomia

40 tys. godzin pracy dla odbudowy kraju

Na apel Szkoły Budownictwa z Bytomia, ZMP-owcy Szkoły Budownictwa w Jarosławiu, postanowili uczcić tydzień ŚFMD dając 40 tys. godzin roboczych.

Wszyscy ZMP-owcy w liczbie 620 przystąpili w czasie ferii wiosennych do pracy. 6 klas działu budowlanego, 6 klas działu wodno-drogowego i 5 klas działu mierniczego przystąpiło do realizacji tego zobowiązania.

Dział budowlany daje 18000 godzin roboczych, dział wodno-drogowy 12000 i dział mierniczy 10000 godzin roboczych. Łącznie młodzież ta przepracuje 40.000 godzin roboczych. Uczniowie działu budowlanego i wodno-drogowego zatrudnieni są w Zarządzie Miejskim i przedsiębiorstwach budowlanych.

43 uczni działu mierniczego zatrudnionych jest przy regulacji rzeki Mleczki w Przeworsku. Dział mierniczy przystąpił do pomiaru całego miasta Jarosławia, Lic. Budowlane zatrudnione jest przy pracach budowlanych w Olchowie.

Do indywidualnego współzawodnictwa stanęli: przew. Zarz. Szkol. ZMP Franciszek Mac, Stnisław Domka, Jan Duliban z działu wodno-drogowego, Stanisław Sikora, Kazimierz Koperski, Mieczysław Nykiel, Marian Bochenek z działu mierniczego, Henryk Janicki, Wacław Szwarc i Stanisław Sęk z działu budowlanego. Są to najlepsi uczniowie a zarazem najlepsi aktywiści ZMP-owcy, którzy doceniają ważność powierzonego im zadania w odbudowie Kraju.

Szkoła zobowiązaniem tym podkreśla udział swój w pracach społecznych, jako wkład w plan 6 letni, wkład włożony w walkę o pokój.

Władysław Surmiak.

Dębica

Praca grup hodowców i plantatorów w 1949 r.

W Dębicy odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli KP PZPR, ZSL, ZMP, PZZ, Centrali Mięsnej, starostwa powiatowego, roszarni lnu i konopi oraz pracowników zarządu ZSCh w Dębicy.

Po zagajeniu przez prezesa pow. zarz. ZSCh A. Haby, wygłosił referat inspektor rolny ZSCh, w którym dokonał oceny pracy grup hodowców i plantatorów pow. dębickiego za 1949 r. Referent podkreślił, że najważniejszym zadaniem, jakie stoi obecnie przed ZSCh, jest przebudowa wsi polskiej. Szerokie pole do działania mają tu grupy hodowców i plantatorów, które w roku ubiegłym nie spełniły swego zadania, gdyż na stanowiska kierowników tych grup byli niejednokrotnie powoływani nieodpowiedni ludzie.

Z kolei, w wygłoszonym przez przedstawiciela starostwa koreferacie, była mowa o znaczeniu współzawodnictwa w rolnictwie. Akcją współzawodnictwa — podkreślił ob. Osucha — winne zająć się wszystkie czynniki.

Rozwój gospodarki rolnej — zaznaczył mówca — nie podąża za rozwojem gospodarki przemysłowej, dlatego należy dołożyć wszelkich starań, aby podnieść wydajność gospodarki rolniczej, gdyż w przeciwnym razie zostanie zahamowany rozwój przemysłu.

Delegat Centrali Mięsnej omówił następnie korzyści płynące dla rolnika z kontraktacji trzody chlewnej. Czynniki kontraktujące winne zwrócić uwagę hodowców na jakość, a nie ilość towaru.

Omawiając przebieg akcji siewnej mówca podkreślił, że nie przebiegała ona w ubiegłym roku należycie. Powodów tego należy szukać w niedostarczeniu w porę zboża selekcyjnego na zasiew, skutkiem czego gospodarze z konieczności musieli obsiać grunt ziarnem, jakie posiadali, aby ziemia nie stała odłogiem.

Mówca nadmienił również, że gmina Czarna, jako najgorsza pod względem kontraktacji, obecnie plan już wykonała i wybija się na czoło w tej akcji dzięki usilnej pracy wszystkich pracowników Gminnej Spółdzielni oraz Zarządu Gminnego.

Następnie delegat Przetwórni Mięsnej w Dębicy podał do wiadomości zebranym, że obecnie przewidziane są kredyty na zakup knurów i macior rasy białej angielskiej. Kredyty te są bezzwrotne względnie 50 proc. zwrotne. Zaznaczył między innymi, że w ostatnich tygodniach daje się zauważyć brak wapna, kredy szlamowej i otrąb dla trzody chlewnej. Dlatego też Gminne Spółdzielnie winny dołożyć wszelkich starań w kierunku zaopatrzenia rolników w te ważne produkty.

Omówiono również zagadnienie szczepienia trzody chlewnej, które rozpocznie się około 15 bm.

Przedstawiciel PZGS tow. Filipek zaznaczył, że winę za niedostarczenie nasion selekcyjnych na zasiew ponoszą częściowo Polskie Zakłady Zbożowe, gdyż powinny przewidzieć ilość potrzebnych na zasiew nasion, jak również dostarczyć je gospodarzom w terminie.

Z kolei przemawiał przedstawiciel PZGS tow. Bacher, który omówił sprawę zaopatrzenia hodowców w paszę dla trzody chlewnej. Zaznaczył on m. in., że otrąb dla trzody zakontraktowanej jest poddostatkiem.

Przedstawiciel KP PZPR tow. Cebulak wyjaśnił, że pszenica jara była dostarczona na czas i w pożądanej ilości, lecz brak było zapotrzebowania. Mówiąc o akcji kontraktacyjnej w poszczególnych gminach mówca zaznaczył, że najgorszą pod względem kontraktowania jest gmina Sędziszów, gdyż obywatele tej gminy nie myślą wogóle o podniesieniu produkcji rolniczej. Omawiając zagadnienie współzawodnictwa tow. Cebulak podkreślił:

Współzawodnictwo konkretne będzie wówczas, gdy będziemy mieli gospodarkę spółdzielczą. Gospodarze indywidualni dążą do tego, aby mieć dostateczną ilość ziemniaków i żyta, a zupełnie nie dbają o uprawę roślin przemysłowych.

Na zakończenie konferencji poruszono również sprawę zebrań wyborczych, a w związku z tym zwrócono uwagę na wybór odpowiednich ludzi do Zarządów Gminnych ZSCh, gdyż zdarza się, że stanowiska te zajmują osoby niepowołane.

(Jag)

Mielec

Plenarne zebranie PRZZ

Onegdaj w Mielcu, odbyło się plenarne zebranie PRZZ, w którym wzięli udział przedst. Zw. Zaw. z pow. mieleckiego i ORZZ.

Po zagajeniu i powołaniu prezydium zostały wygłoszone referaty na temat obrad uchwał III Plenum KC PZPR i referat pt. „Walka robotników i chłopów we Włoszech“. Tow. Ognisty w swym referacie podał konkretne formy walk klasy robotniczej, wskazując na terroryzowanie robotników i chłopów przez rząd włoski, przy czym podkreślił, że imperialiści anglo-amerykańscy, za pomocą swoich sługusów, dążą do rozpętania nowej pożogi wojennej.

Następnie zebrani uchwalili rezolucję, w której potępili zbrodniczą działalność de Gasperie'go, solidaryzując się z masami robotniczymi Włoch.

Józef Pełka.

Przeworsk

Odznaczenie strażaków cukrowni

W cukrowni Przeworsk odbyło się uroczyste odznaczenie członków Ochotniczej Straży Pożarnej — za gorliwą i długoletnią pracę w służbie bezpieczeństwa zakładu i mieszkańców powiatu.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele KP PZPR, władz państw., PRZZ i inni.

Po przemówieniach wygłoszonych przez starostę Dudzińskiego i dyr. cukrowni Czerwieńskiego, pow. kom. Straży Pożarnych por. Hen dokonał wręczenia odznaczonym strażakom dyplomów nominacyjnych i pamiątkowych odznak.

Odznaczeni zostali: tow. tow. Bolesław Ratajczyk — dyplom nominacyjny na sierżanta i odznakę za 25 lat służby, Henryk Bester — dyplom na sierżanta i odznakę za 15 lat służby, Tomasz Szklarz — dyplom na plutonowego i odznakę za 15 lat służby, Tomasz Mokrzycki — dyplom nominacyjny i odznakę za 15 lat służby, Władysław Śliwa — dyplom na kaprala i odznakę za 15 lat służby, Tadeusz Herman — dyplom na sierżanta i odznakę za 10 lat służby, poza tym inni strażacy otrzymali dyplomy nominacyjne.

Józef Nowakowski

Ogłoszenia drobne
do
„NOWIN RZESZOWSKICH“
przyjmują
URZĘDY I AGENCJE POCZT.
1—3

Uwaga korespondenci!

Wszystkich poniżej wymienionych prosimy o niezwłoczne podanie czytelnych i dokładnych adresów, w celu przesłania im należności za umieszczone w naszej gazecie artykuły:

Zofia Salaban, Franciszek Mazur, Fr. Zębala, Józef Marut, Florian Radojewski, Tadeusz Furman, Feliks Kucharski, Jan Stanik, Fr. Kuzio, Br. Pielak, Zofia Felkiel, Witold Augustyn, Bolesław Belczyk, J. Węgrzyniak, Wł. Bąk, Harasimowicz, Wład. Sadzikowski, Władysław Ziemba, Zygmunt Szepelak, Józef Wróbel, Józef Marszałek, Kazimierz Mazur, Józef Rygiel, Jan Moskal, Fr. Bracik, Jan Żołyniak — Sieniawa, Wiesław Bochenek, Stefan Piegdoń— Jarosław, Piotr Kluciński, Pietryga, Briański, Jan Kwaśny, Adam Gosztyła.

KWIECIEŃ

12

Środa

DYŻURY APTEK

Dyżur nocny: Apteka pod Głową ul. Jabłońskiego 1.
POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Grodzisko 6 tel. 10-00
STRAŻ POŻARNA: ul. Mickiewicza 10 — tel. 08.

PRZEMYŚL

Dyżur nocny: Apteka pod Archaniołem ul Słowackiego
POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Piotra Skargi 12 tel. 3-00
STRAŻ POŻARNA: ul. Wodna 13 tel. 418.

KROSNO

Dyżur nocny: Apteka mgr. Wojtynkiewicza — Rynek.
POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Staszica 4 tel. 141.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: „Wiele hałasu o nic" — komedia w 5-ciu aktach (11 obrazkach) W. Szekspira — początek o godz. 19-tej.

KINA

RZESZÓW — Apollo: Pustelnia Parmeńska (seria II.)
Zachęta: Dom na pustkowiu (dodatek „List górnika")
PRZEMYŚL — Bałtyk: Nieodrodna córka
PRZEMYŚL — Olimpia: Pieśń Tajgi
KROSNO — Pionier: Wschodnie zaloty

RADIO

3.05 Skrzynka przeciwweneryczna. 8.35 Szkolna Gazetka Radiowa. 9.15 Wszechnica Radiowa, 10.00 Skrzynka PCK, 11.15 „Pieśni starej Warszawy", 17.00 Pog. aktualno-historyczna, 17.45 Z kraju i ze świata, 18.20 Audycja Kołłątajowska, 18.40 Melodie operetkowe i filmowe, 19.15 Audycja dla wojska, 20.45 „Szpilki" — aud. satyryczna, 22.00 „Melodie wiosenne" w wyk. Sekstetu P. R.

Czyn 1-Majowy listonoszy

Ofensywa gazety na wieś

W świetlicy pocztowej w Rzeszowie, odbył się zjazd kierowników Rozdzielni PPK „Ruch" z całego województwa. W zjeździe wzięli udział: przedstawiciel gen. dyr. PKP „Ruch" tow. Razera dyr. wojew. Oddziału PPK „Ruch" inspektor służby gazetowej, inspektorowie PPK „Ruch" Rzeszów, oraz wszyscy kierownicy rozdzielni.

Zjazd poświęcony był pogłębieniu i rozszerzeniu współzawodnictwa pracy, które dotychczas nie stoi na należytym poziomie.

Otwierając naradę tow. Bałtowski oświadczył, że tegoroczne Święto Pracy, obchodzić będziemy pod hasłem walki o pokój, dzisiejsza narada stanowiąca przygotowanie do obchodu Święta Pracy 1-go Maja, winna być zrywem do walki o powiększenie nakładów, zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, winna dać hasło do walki o nowe kadry.

Ob. Sawicz, w swoim referacie omówiła szczegółowo rozwój współzawodnictwa pracy w różnych gałęziach przemysłu oraz racjonalizatorstwo i nowatorstwo podkreślając, że wzmożoną pracą podnosimy swój byt. W dyskusji nad referatem zabierało głos kilkunastu towarzyszy, składając równocześnie zobowiązania 1-Majowe.

Na podkreślenie zasługuje meldunek złożony przez kierownika rozdzielni Rzeszów, tow. Bałchana: 1 Majowy plan nakładów w powiecie rzeszowskim wykonany został już w dniu 28. marca bm. — a następnie został znacznie przekroczony, dzięki aktywnej pracy trójki powiatowej i trójek zakładowych.

Tow. Jezior, skrytykował małe zainteresowanie kierowników rozdzielni pracą Komisji Lokalnych Współzawodnictwa Kolportażu Prasy — apelując, by po tej linii dołożyli więcej starań, zwracając szczególną uwagę na naszą wieś, by nie było ani jednego chłopa, któryby nie czytał gazety.

Podsumowania dyskusji dokonał przedstawiciel Generalnej Dyrekcji PPK „Ruch" tow. Razera, podkreślając, że zbyt mało mówiła ona o współzawodnictwie pracy. W toku narady omówiono sprawy organizacyjne i zawodowe.

* * *

W ramach czynu 1-Majowego listonosze wiejscy i miejscy obwodu Lubaczów zobowiązali się zwerbować 630 nowych prenumeratorów różnych pism i czasopism.

Listonosze obwodu Przeworsk, zjednają 587 nowych prenumeratorów, obwodu Mielec — 1.150 nowych czytelników.

Należy podkreślić, że listonosze zobowiązują się zjednać nowych prenumeratorów, utrzymując w 100 proc. prenumeratę dotychczasową.

J. F.

Z pożytkiem dla wsi i miasta

Reorganizacja spółdzielczości mleczarskiej

Na naradzie gospodarczej w dniu 1 lutego br., na której analizowano wszystkie możliwości wykonania planu 6-letniego, zapadła uchwała, by Okręgowe Mleczarnie Spółdzielcze połączyć z Centralą Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich.

Uchwała ta znalazła żywy oddźwięk wśród chłopów, którzy coraz bardziej są zainteresowani hodowlą bydła, widząc jak wielkie korzyści przynosi ona gospodarstwu. Coraz więcej rad nadzorczych Okręgowych Mleczarni Spółdzielczych, a wśród nich Wielowieś, Nisko, Lubaczów, Czermin, Radymno itp., podjęły już uchwały, by zakłady mleczarskie przekazać Centrali Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich, zaś członkowie OMS w innych wsiach przygotowują zebrania Rad Nadzorczych i walne zebrania, na których stanie sprawa połączenia z CSMJ.

Oddolny ruch uświadomionych chłopów, zbiega się z poczynaniami CSMJ, by po połączeniu, nowy, umocniony aparat spółdzielczości mleczarskiej mógł pracować z jaknajwiększym pożytkiem dla producenta i dla świata pracy z miast.

Ten nowy, zwarty aparat gospodarczy, wykona w 120 proc. plan rozbudowy sieci skupu na r. 1950, zrealizuje plan skupu i produkcji mleczarskiej, potrafi zdjąć całą nadwyżkę od chłopów mało i średniorolnych, co wydatnie przyczyni się do podniesienia hodowli i wzmożenia dobrobytu wsi.

Spodziewać się też należy, że tak zreorganizowana spółdzielczość zaopatrzy świat pracy w pełne, tłuste mleko i jego przetwory o gwarantowanym stanie zdrowotności

O wielkim zainteresowaniu chłopów spółdzielczością mleczarską świadczy przede wszystkim stały wzrost skupu, który w stosunku do r. 1949, wzrósł w styczniu br. o 42,7 proc., w lutym o 52,5 proc., w marcu o 59,8 proc.

W skupie przodują OMS Rzeszów Albigowa, Handzlówka i kilkanaście innych mleczarń.

Osiągnięcia te, obejmujące coraz więcej wsi dowodzą, że mało i średniorolny chłop naszego województwa w pełni ocenia pomoc władzy ludowej dla gospodarki wiejskiej i że ze swej strony dołoży wszelkich starań, by spełnić swoje obowiązki z pożytkiem dla siebie i dla mas pracujących.

Piotr Paterek

Junacy i junaczki
odpowiadają na apel młodzieży z Muniny

Młodzież gminy Przecław, pow. Mielec, włączając się do prac społecznych, na apel młodzieży z gm. Munina, zobowiązała się: przepracować przy budowie boiska sportowego piłki nożnej i siatkówki 1000 junako-dniówek, w gromadzie Tuszynie — 500 junako-dniówek, w gromadzie Przecław — 1500 junako-dniówek.

W gminie Przecław młodzież zobowiązała się przyczynić do remontu szkoły, deklarując 800 junako-dniówek. Młodzież pamiętała również o naprawie dróg w swoich gromadach, przy czym w gm. Przecław, zadeklarowano na ten cel ogółem 900 junako-dniówek.

Junaki i junaczki hufca SP w gm. Rzędzianowice, pow. Mielec, włączając się do masowych prac społecznych zobowiązali się wybudować w tej gminie boisko sportowe w terminie do dnia 27 bm., na poprawienie drogi w Woli — mieleckiej deklarując 200 junako-dniówek.

K. H.

Słuchacze Uniwersytetów Ludowych
niosą wiedzę i kulturę na wieś

Jedną z podstawowych trosk Państwa Ludowego jest udostępnienie jaknajszerszym rzeszom młodzieży, szczególnie robotniczej i chłopskiej, pełnych możliwości zdobywania wiedzy. Obok otwarcia pełnego dostępu dla tej młodzieży do szkół średnich i wyższych, ogólnokształcących i zawodowych, Rząd Ludowy umożliwia kształcenie się młodzieży pracującej w szkołach wieczorowych, Uniwersytetach niedzielnych, Uniwersyteckich Kursach Przygotowawczych itp.

Młodzieży chłopskiej, bezrolnej małorolnej i średniorolnej służą, jako jedna z form zdobywania wiedzy, Uniwersytety Ludowe.

Wielką pomoc okazują młodzieży chłopskiej, kształcącej się na Uniwersytetach Ludowych, robotnicy z miast, przez ustanawianie stypendium dla tej młodzieży.

Na terenie woj. rzeszowskiego czynne są 4 Uniwersytety Ludowe a to: w Bratkówce pow. Krosno, Gaci pow. Przeworsk, Krzemienicy pow. Łańcut i Mokrzyszowie pow. Tarnobrzeg.

Słuchacze uniwersytetów rekrutują się przeważnie z młodzieży najbardziej dotychczas wyzyskiwanej, pracującej najemnie u bogaczy wiejskich i młodzieży biedniackiej.

W dniach od 15—31 ub. m. przeprowadzone zostały na tych czterech Uniwersytetach Ludowych w naszym województwie egzaminy sprawdzające z I-szej przerobionej części programowej.

Egzaminy przeprowadzone zostały z ramienia Kuratorium Okręgu Szkolnego i ZSCh przy współudziale czynnika społecznego — przedstawicieli PZPR, ZSL, ZMP i Związków Zawodowych.

Aczkolwiek młodzież przyszła do Uniwersytetów Ludowych słabo przygotowana, wyniki egzaminów sprawdzających są w pełni zadowalające. Wykazały one wysokie wyrobienie społeczne i ideologiczne młodzieży i pełne opanowanie wiadomości z przedmiotów wykładanych. Wykazały one, że młodzież tych Uniwersytetów dała z siebie wiele wysiłku, pokonując braki w wiadomościach.

Oprócz nauki młodzież Uniwersytetów Ludowych bierze czynny udział w pracach społecznych i kulturalno-oświatowych. Wszyscy słuchacze Uniwersytetów Ludowych są członkami ZMP.

Słuchacze Uniwersytetu Ludowego w Krzemienicy ukończyli 53-godzinny kurs przodowników zdrowia, urządzili 6 wzorowych świetlic wiejskich na prośbę ZSCh, opiekują się 8 kołami ZMP w gminach Łańcut Wieś i Czarna, obsłużyli jeden 3-dniowy kurs ZMP, a drugi przeprowadzili u siebie. Prowadzą oni również 2 biblioteki liczące 1350 tomów, z których korzysta 260 osób z poza terenu Uniwersytetu Ludowego oraz nawiązali kontakt z robotnikami w Łańcucie. 4-ch z pośród słuchaczy tego Uniwersytetu Ludowego przyjętych zostało na Uniwersyteckie Kursy Przygotowawcze.

W Mokrzyszowie młodzież miejscowego Uniwersytetu Ludowego opiekuje się wszystkimi kołami ZMP na terenie tejże gminy, prowadzi otwartą świetlicę dla mieszkańców Mokrzyszowa, urządza akademie oraz daje przedstawienia.

Słuchacze biorą żywy udział w pracach miejscowego koła ZSCh oraz przeprowadzili kurs początkowego nauczania, z którego skorzystało 8 osób.

Słuchacze Uniwersytetu Ludowego w Gaci brali i biorą czynny udział w organizowaniu spółdzielni produkcyjnych, wyjeżdżając do okolicznych wsi.

Opiekują się oni również 8 kołami ZMP na terenie gmin Markowa i Kańczuga. Zorganizowany został przez nich 3-dniowy kurs aktywu gminnego ZMP, który sami obsłużyli. Prowadzą też ożywioną działalność kulturalno-oświatową, organizując akademie i wycieczki do Oświęcimia, Wieliczki i Krakowa. Sześciu słuchaczy zdobywać będzie dalszą wiedzę na Uniwersyteckich Kursach Przygotowawczych.

Aktywną pracę po linii ZMP i ZSCh prowadzą również słuchacze Uniwersytetu Ludowego w Bratkówce, obsługując koła ZMP i biorąc żywy udział w zebraniach gminnych ZSCh. Wykazać się mogą również poważnymi osiągnięciami w pracy kulturalno-oświatowej, organizując wieczory czytania dla miejscowej ludności i prowadząc gminną bibliotekę. Dają też liczne występy artystyczne, wyjeżdżając z nimi do Krosna.

Młodzież Uniwersytetów Ludowych po ukończeniu nauki pracować będzie w większości — w charakterze pracowników terenowych w ZSCh i ZMP. (D-k)

Zobowiązania 1-Majowe
pracowników CHPS

Pracownicy fizyczni i umysłowi Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego Hurtowni Rejonowej Nr 13 w Rzeszowie, mając na uwadze obowiązki, jakie zostały im powierzone z zakresu sprawnego i racjonalnego zaopatrzenia świata pracy województwa rzeszowskiego w obuwie i galanterię skórzaną, zobowiązali się jako czyn 1-Majowy — wykonać w pierwszym roku planu 6-letniego, nakreślony plan zbytu do dnia 15 grudnia 1950 r. — przez zaopatrzenie dystrybutorów w towar w ramach przyznanej im puli rocznej do dnia 15 listopada 1950 r., uaktywnienie współzawodnictwa pracy indywidualnego i zespołowego, które przyczyni się do wykonania zobowiązań powziętych przez hurtownię, zwiększenie wskaźnika przelotności towarowej, a tym samym wyeliminowanie kredytów przedterminowych.

Zobowiązanie 1-Majowe pracowników tej placówki obejmuje również rytmiczne wykonanie planów kwartalnych przez systematyczne upłynnienie artykułów niechodliwych, zwiększenie oszczędności na inkasie i odsetkach bankowych, wyeliminowanie absencji pracowników w godzinach pracy, przeszkolenie pracowników z zakresu księgowania i fakturowania, przeszkolenie pracowników z zakresu towaroznawstwa i artykułoznawstwa oraz udzielenie porad fachowych bezpośrednim odbiorcom.

Narada KM PZPR
w sprawie obchodu 1 Maja

W Komitecie Miejskim PZPR w Rzeszowie w obecności I sekretarza KM PZPR tow. Gościmińskiego — odbyła się narada w sprawie obchodu 1 Maja, w której uczestniczyli przedstawiciele Partii, organizacji i społeczeństwa.

W toku narady omówiono zarówno sam przebieg święta 1 Maja jak i okres poprzedzający ten dzień.

Wszyscy mówcy podnosili ogromny entuzjazm, z jakim rzeszowska klasa robotnicza podejmuje prace przygotowawcze do Święta Pracy.

Okres poprzedzający 1 Maja stać będzie pod znakiem wzmożonej pracy uświadamiającej, ideologicznej, pod znakiem wzmożonych wysiłków produkcyjnych.

Poprzez wzmożoną pracę i wzmożoną dyscyplinę rzeszowski świat pracy da wyraz swej solidarności z międzynarodową klasą robotniczą, łącząc się z nią w dniu tegorocznego 1 Maja pod hasłem zwycięskiej obrony pokoju i postępu.

Pracownicy US
w Rzeszowie zorganizowali Zakładowy Komitet Obrońców Pokoju

Z inicjatywy Zarządu Związku Zawodowego Pracowników Instytucji Społecznych przy Ubezpieczalni Społecznej w Rzeszowie, pracownicy tej instytucji zorganizowali Zakładowy Komitet Obrońców Pokoju.

Przewodniczącym Komitetu O. P. wybrano ob. Jakuba Łyko, zastępcą przewodniczącego — Zofię Łysak, sekretarzem — Walerię Zwinczak, zastępcą sekretarza — Marię Serafin, skarbnikiem — Wiesława Szymończyka.

Powstanie Komitetu poprzedziła szeroka akcja uświadamiająca: przewodniczący Komitetu Łyko uczestniczył we wszystkich zebraniach Komitetu Wojewódzkiego O. P. żywo interesując się jego pracami.

Przed nowo zorganizowanym Komitetem rozwija się piękne i szerokie pole działania. Przede wszystkim wzmożenie troski o chorego korzystającego z Ubezpieczalni i jego rodzinę, walka o ostateczne wyplenienie biurokracji z tej instytucji, łączenie pracy ściśle zawodowej z akcją uświadamiającą na rzecz pokoju. Wszak lekarze i personel pomocniczy Ubezpieczalni mają stałą styczność z wielką rzeszą ludzi.

Za wzorem robotnic — członkiń Komitetu Zakładowego Obrońców Pokoju w Fabryce Wstążek w Jarosławiu, kobiety zatrudnione w rzeszowskiej Ubezpieczalni Społecznej mogą obok walki o lepszy styl pracy zawodowej podjąć prace społeczne. Robotnice z jarosławskiej fabryki wstążek zawiązały Koło TPD, które wzmożoną opieką otoczy dzieci robotnicze i chłopskie.

Niewątpliwie Zakładowy Komitet O. P. potrafi wokół czynu 1-Majowego, pod hasłem powszechnej walki o pokój, zmobilizować wszystkich pracowników tej instytucji.

ZZK likwiduje analfabetyzm
wśród pracowników PKP

Na kurs dla analfabetów — prowadzony przez koło ZZK Rzeszów — uczęszcza 15 niepiśmiennych, wśród nich jedna kobieta.

Onegdaj na lekcji prowadzonej przez tow. Ziębę, uczestnicy kursu pisali list, wykazując, że opanowali już sztukę pisania.

W maju b. r. w Tygodniu Oświaty, odbędzie się uroczyste zakończenie kursu.

Szczególną opieką kursantów otaczają aktywiści ZZK Jachimowicz i Zięba.

Po swojej linii Związek starał się o wciągnięcie uczestników kursu do życia kulturalnego, zapewniając im możliwość bezpłatnego uczęszczania do teatru i kin.

M. Baranówna.

ZAKŁADY ZWIĄZKÓW ORGANICZNYCH SARZYNA

przyjmą natychmiast:

Inżynierów i techników
chemików
budowlanych
mechaników
planistów
kier. sekcji Pracy i Płacy

na warunkach układu zbiorowego w budownictwie.

Okolica klimatyczna, stacja kolejowa na miejscu. Mieszkanie rodzinne i kawalerskie zapewnione. Zgłoszenia uprasza się kierować pod adresem: **Zakłady Związków Organicznych, Sarzyna poczta Ruda Łańcucka woj. rzeszowskie.** K—392

„PRZYJMIEMY NATYCHMIAST

6 st. księgowych, 2 księgowych, 2 st. kontystów, 2 kontystów, 1 st. referenta bankowego, 1 st. referenta listy płacy i lintendenta.

Zgłoszenie osobiste lub pisemne, kierować do Dyrekcji Okręgowej Państwowego Przedsiębiorstwa Radiofonizacji Kraju Rzeszów, ul. Jagiellońska 10". K—395

WYTWÓRNIA SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO

Państwowe Przedsiębiorstwo Wyodrębn. Zakład Nr 1

W MIELCU

Poszukuje natychmiast **kierownika Biura Obrachunkowego** (Zarobkowego) — **księgowych wykwalifikowanych:**

ślusarzy
mechaników lotniczych
ślusarzy narzędziowych
tokarzy
techników — konstruktorów
techników — kalkulatorów

Warunki płacy wg stawek Układu Zbiorowego dla Przemysłu Metalowego. Mieszkanie zapewnione. Podania ze szczegółowym życiorysem prosimy składać pod w-w adresem do Wydz. Personalnego. K—391

Masz Krewnego w Ameryce

który chce Ci przesłać dar niech się zwróci do

PEKAO

(Pekao Trading Corporation New York 4 N. Y. 25 Broad Str.)

PACZKI PEKAO

zawierają potrzebne Ci artykuły i towary o najwyższej jakości wyrobu polskiego materiały czysto wełniane na ubrania palta i suknie, różnego rodzaju maszyny do szycia i rolnicze, rowery, meble, węgiel i paczki żywnościowe.

PEKAO gwarantuje Ci dostarczenie paczki bez żadnych opłat.

Wszelkich rad i wskazówek udziela:

Bank Polska Kasa Opieki S.A. Warszawa, Traugutta 7

K—383

Ogłoszenia drobne

SKRADZIONO legitymację Nr. 046319 wydaną przez Pow. Związek Samorządowy Łańcut na nazwisko Jęczalik Witold. G—394

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości angielskiego Łódź. skrzynka 163. K—396

Przygotowujemy się do Biegów Narodowych

Zaledwie cztery tygodnie dzielą nas od tegorocznych Biegów Narodowych, które rozegrane będą w trzech etapach. Dlatego też należało już rozpocząć zaprawę oraz wstępne prace organizacyjne, by zarówno ilość startujących oraz przygotowania organizacyjne biegów przewyższyły osiągnięcia zeszłoroczne.

Trening do Biegów powinien być stopniowany. Nie wolno w żadnym wypadku — bez szkody dla zdrowia stanąć do biegów bez systematycznego przygotowania. Do startu upoważnić może jedynie ciągła i regularna zaprawa. Wielki błąd popełniają ci, którzy zgłaszają do biegów zawodników (czki) niedostatecznie przygotowanych. Obowiązkiem każdego trenera, instruktora czy też kierownika jest prowadzić książeczki treningowe z wykazami ćwiczących.

Wszyscy racjonalnie ćwiczący wyniosą z zaprawy tę korzyść, że nauczą się biegać, poprawią swój styl, wreszcie odprężą się nerwowo, zdobywając nowe siły i nowe zapasy energii do codziennej pracy zawodowej.

Trenować należy dwa razy w tygodniu np.: niedziela, środa, albo poniedziałek—czwartek, wtorek—piątek.

I trening: Marszobieg na 1000 m. W czasie marszu przebiec z przerwami 2x 200 m., na pół siły i szybkości, luźno, swobodnie.

II trening: Marszobieg na 1500 m. W czasie marszu przebiec 3x200 m., z przyspieszeniem tempa biegu, z kilkuminutowymi przerwami między biegami.

III trening: Marszobieg na 2000 m., obejmujący 2 lekkie biegi po 400 m., zupełnie swobodnie, wolno, na pół szybkości i 2x60 m. szybko.

IV trening: 3 biegi po 100 m z krótkimi przerwami na 3/4 szybkości. Bieg na 500 m na pół siły, jak najluźniej.

V trening: Marszobieg na 2000 m., obejmujący 2 biegi po 500 m., ostatnio 100 m w każdym biegu — szybko.

VI trening: 3 biegi po 100 m na 3/4 szybkości. Biegi na 500 m na pół siły.

VII trening: Bieg na 1000 m., lekko ostatnie 200 m. szybko.

VIII trening: 3x200 m na 3/4 szybkości, z dłuższymi przerwami lekko płynnie.

500 m DLA KOBIET

I trening: Marszobieg na 500 m. W czasie marszu przebiec 2x100 m. na pół siły i szybkości — swobodnie.

II trening: Marszobieg na 800 m.; w czasie marszu przebiec 2x100 m i 1x200 m z kilkuminutowymi przerwami.

III trening: Marszobieg na 1000 m, obejmujący 2 biegi po 200 m na pół szybkości, swobodnym krokiem.

IV trening: 2 x 100 m., z krótkimi przerwami na 3/4 szybkości. 1 bieg x 200 m na pół siły, jak najluźniej.

V trening: Marszobieg około 1500 m., obejmujący 2 lekkie biegi po 500 m. z tym, że ostatnie 100 m biegu — szybkie.

VI trening: 2 biegi x 100 m na 3/4 szybkości. Bieg około 4000 m na pół siły.

VII trening: Bieg na 400 m — lekko.

VIII trening: 2x200 m z dłuższymi przerwami — do całkowitego unormowania oddechu, lekko elastycznym krokiem.

Do ćwiczeń należy wybierać teren możliwie urozmaicony. Dopilnować by wszyscy ćwiczący biegli w zespole razem.

Nie zapominajmy przy tym o gimnastyce, która jest podstawową dyscypliną, przygotowującą do wszystkich gałęzi wychowania fizycznego.

Rekordami rozpoczęli sezon

lekkoatleci radzieccy

Na Ukrainie i w Republice Rosyjskiej, lekkoatleci radzieccy przenieśli się już z hal na stadiony. Pierwsze starty przyniosły mimo początku sezonu, doskonałe wyniki, a nawet kilka rekordów krajowych, co świadczy o starannym przygotowaniu lekkoatletów w okresie zimowym.

W Tbilisi młoda zawodniczka Hnykina, ustaliła rekord ZSRR w trójboju dla juniorek, uzyskując 2.007 pkt., oraz poprawiła rekord krajowy juniorek w skoku wzwyż, wynikiem 1,45 m. Na tych samych zawodach Sanadze przebiegł 100 m w 10,9 sek., co jest wynikiem bardzo dobrym, jak na początek sezonu.

W Kijowie 17 letni zawodnik Jordoczka, uzyskał w skoku wzwyż 1,80 m.

Warto podkreślić, że wysokość tę Jordoczka osiągnął za pierwszym skokiem.

Dobre wyniki osiągnęli również lekkoatleci w Moskwie. Glazunow przebiegł 600 m. w 1:28,2, a Antonowa uzyskała na 400 m. czas 1:07,8.

Biuletyn „Pucharu Polski"

Zmiana regulaminu rozgrywek. W rozgrywkach pierwszego rzutu w dniu 30 kwietnia br. czas trwania zawodów wynosi 90 minut. W razie wyniku remisowego nie ma żadnej dogrywki, a o przejściu jednej z drużyn do następnej eliminacji decyduje losowanie, przeprowadzone przez sędziego bezpośrednio na boisku po zakończeniu zawodów.

Sekretariat Pucharu Polski: Zarząd PZPN powołał na cały czas trwania rozgrywek „Pucharu Polski" specjalny sekretariat. Wszelkie pisma w sprawach pucharowych należy kierować na adres — **PZPN „Puchar Polski" Warszawa — Al. Stalina 22.**

Znaczek „Pucharu Polski": Komisja Organizacyjna „Pucharu Polski" czyni starania wydania okolicznościowego znaczka dla wszystkich zawodników biorących udział w rozgrywkach.

W związku z tym drużyny zgłaszające się do rozgrywek „Pucharu Polski" winny są wpłacić tytułem wpisowego 150 zł. Sumy pochodzące z opłat wpisowego przeznacza PZPN na wydanie wymienionego znaczka.

Zgłoszenia drużyn: Do rozgrywek I rundy pucharowej w dniu 30 kwietnia nie obowiązuje przy zgłaszaniu drużyn składanie imiennych list zawodników. Natomiast pozostawia się obowiązek wpisywania nazwisk graczy na protokółach sędziowskich bezpośrednio przed meczem.

Drobiazgi sanockie

Rewanżowe spotkanie w piłce nożnej, między zespołem Związkowca a reprezentacją WP zakończyło się niespodziewanie wysoką przegraną wojskowych w stosunku 9:0 (3:0). Zawody stały na dobrym poziomie i obfitowały w liczne ciekawe sytuacje podbramkowe. Bramki dla Związkowca uzyskali: Iliwiak 3, Rogowski i Mielecki po 2, Swornik i Patała po 1.

OD REDAKCJI

Pięściarzom rzeszowskiej Gwardii, którzy przebywają na obozie kondycyjnym w Jeleniej Górze, dziękujemy za przesłane nam pozdrowienia z Karkonoszy.

(118)

W życiu rodzinnym Anna stała się znacznie bardziej zgodliwa, łagodniejsza. Matwiej nie mógł nie zauważyć tych nowych rysów charakteru żony.

„To lata — pomyślał i ulitował się nad nią z całej duszy. — Poskromiły siwka strome pagórki".

Pewnego razu na sianokosach, gdy odpoczywali po podwieczorku w cieniu dopiero co złożonego stogu ciepłego jeszcze od promieni słońca, Matwiej zagadnął żonę:

— Bardzo jakaś cicha się zrobiłaś. Starzejesz się, czy co? — spytał, obejmując na żarty Annę prawą ręką za ramiona i zaglądając jej w oczy.

— A ty myślałeś, że będę młodnieć? — Anna również usiłowała się wykręcić żartem.

— Co to, to nie — czas przecie płynie. Ale dziwi mnie co innego. Taka się jakaś zrobiłaś pokorna. Zapomniałem już, kiedy mnie ostatni raz wyłajałaś — rzekł z uśmiechem.

— Jak sobie nie zasłużyłeś, tom cię nie łajała. A jak będzie trzeba, to sobie nie myśl — nie zmilczę — odparła Anna tym samym tonem, a potem westchnęła i dodała: — Trza było dawniej więcej na ciebie wymyślać, a teraz — na co to się zda? Teraz już mamy tylko jeden kłopot: żeby z głodu nie zdechnąć no i dzieciaków wychować.

— Jakby kto obcy posłuchał, to by się uśmiał — nic, tylko na śmierć się szykujesz.

Anna nie miała już ochoty do żartów i odpowiedziała mu poważnie:

— Nie wiem, czy by się uśmiał, czy nie, ale wiem, że żyję tylko dla dzieci. Mnie samej już takie życie obrzydło.

Matwiej chciał porozmawiać z żoną, lecz Anna wymówiła się zmęczeniem, oparła się plecami o stóg i zamknęła oczy.

Z dnia na dzień Annę coraz bardziej pochłaniała troska o dzieci. Znajdowała w niej to, co nadawało sens jej życiu i usprawiedliwiało jej wysiłki i zapobiegliwość. Zdawało się jej, że nic już teraz nie może zmienić jej dążeń i zamiarów, prawie niczego już bowiem nie żądała od życia.

Stało się jednak całkiem inaczej, niż sądziła.

W połowie lata kupiec Bielin zażądał od swego prokurenta w Wilczych Norach przysłania podwód w celu wywiezienia z miasta większej partii towaru. Pracy tej podjęli się Archip Chromkow i Jefim Paszkiejew, który do swego drugiego wozu donajął nie posiadającego konia Stepana Dubrowina.

Chłopi wracali z miasta na wozach, przeładowanych tobołami i skrzyniami. Wczesnym rankiem drugiego dnia drogi wyprzedzili ich dwaj jeźdzcy. Konie pod nimi nie były wsiowe — spasione i wysokie. Jeźdzcy siedzeli w kawaleryjskich siodłach, a odziani byli w nowiutkie płaszcze brezentowe zielonawej barwy. Gdy zrównali się z wozami, przytrzymali konie i spytali chłopów, czy drogą tą dojadą do Żyrowa.

— Dojedziecie! Niedługo będzie tu droga na lewo — to do Wilczych Nor, a prosto — do Żyrowa — wytłumaczył im Archip Chromkow.

Jeźdźcy pogalopowali, wzbijając kłęby żółtego kurzu, i wkrótce znikli za gajem brzozowym.

— Jadą z jakąś urzędową sprawą — rzekł Stepan Dubrowin.

— Przywiozą chłopom nowe podatki — powiedział Archip Chromkow.

W południe konie wspięły się na strome wzniesienie, na którym stały chaotycznie rozrzucone chaty. Była to Sokolinowka. Do Wilczych Nor było stąd jeszcze dwanaście wiorst.

Stepan Dubrowin, który jechał przodem, zatrzymał konia, przeżegnał się i rzekł:

— No, przyjechaliśmy, chwała Bogu. Teraz już, jeśli konie ustaną, dociągniemy wozy sami.

Konie robiły bokami, a uradowani gospodarze zapalili tymczasem fajki. Zdumiał ich wygląd wsi: między chatami snuli się ludzie, wypadli galopem z bocznej uliczki jacyś jeźdzcy, z dudnieniem przejechał wóz.

— Ci z Sokolinowki nie przepracowują się widać — rzekł z uśmiechem Archip. — Święto jakieś sobie wymyślili, czy co?

Po pewnym czasie stało się jasne, że wszyscy ściągają w jedno miejsce — do dużej, pochylonej chaty, stojącej nieco na uboczu od innych. Zebrała się tam już ciżba. Zbiegowisko to zainteresowało Archipa. Odłączył się od swych towarzyszy i szybkimi, długimi krokami skierował się w stronę tłumu.

— Czego tam u nich szukasz? Wymiętoszą cię tam — próbował go powstrzymać Jefim Paszkiejew, lecz Archip machnął tylko ręką. Podwody wyjechały już ze wsi, a Archipa wciąż jeszcze nie było. Stepan Dubrowin zatrzymał idącego przodem konia i począł wymyślać na Archipa: że też nie miał kiedy się zgubić! Przed nimi rozpoczynała się stroma spadzistość, wiodąca w kotlinę; konie sprowadzano tu zawsze, trzymając za uzdę.

— Leci — rzekł Jefim Paszkiejew, dojrzawszy wreszcie Archipa.

Archip nie biegł drogą, lecz na przełaj, przez rolę. O kilka kroków od wozów stanął i nie wiadomo po co zdjął kaszkiet.

— Tamci konni przywieźli wojnę — powiedział ochrypłe.

— Przeciw komu?

— Z Miemcem,... jego mać — powiedział Archip i z rozpaczą cisnął kaszkiet o ziemię.

Jefim i Stefan spojrzeli po sobie, zmienili się na twarzy. Zaledwie minęli kotlinę, natknęli się na posłańców, którzy zwoływali chłopów z pól.

Nocy tej mało kto spał w Wilczych Norach. Po chatach palono w piecach, prano w pośpiechu bieliznę, reparowano obuwie, z grubego, nie bielonego płótna szyto torby.

Rankiem zapłakane, o podpuchniętych oczach baby zebrały się z wiadrami nad rzeczką. Przez noc rzeka wezbrała o arszyn, zalała kładkę, z której czerpano wodę.

c. d. n.

Prenumerata zbiorowa miesięcznie zł 75. z doręczeniem do domu zł 100 i indywidualna zł 150. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr. IX — 13769.

„NOWINY RZESZOWSKIE" — Wydaje Rob. Sp. Wyd. „Prasa" — Redakcja: Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7. — TELEFONY: Red. Nacz 1075 Sekr. Odpowiedz. 1554, pracown. działów 1603, sekretariat 1398. Oddział RSW „Prasa" (Dział Ogłoszeń) 1856, Państw. Przeds. Kolportażowe „Ruch" 1880. — Redaktor Naczelny przyjmuje godz. 12 — 13.

S-I-12605 Sekretarz Odpowiedzialny 11 — 12. Druk. P. Kr. Z. G. Oddział Rzeszów.